IX kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 35)**
- **Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży (nr 39)**

z dnia 14 stycznia 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 35)

Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży (nr 39)

14 stycznia 2021 r.

Komisje: Polityki Społecznej i Rodziny oraz Edukacji, Nauki i Młodzieży, obradujące pod przewodnictwem poseł **Urszuli Ruseckiej (PiS)**, przewodniczącej Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, rozpatrzyły:

– informację Minister Rodziny i Polityki Społecznej Marleny Maląg oraz Ministra Edukacji i Nauki Przemysława Czarnka w sprawie:

1. sytuacji i problemów grup społecznych wymagających szczególnego wsparcia państwa w czasie trwającej epidemii – osób bezdomnych; mieszkańców domów pomocy społecznej; dzieci i dorosłych osób z niepełnosprawnościami i ich opiekunów; rodzin w procedurze Niebieskiej Karty; dzieci, które zniknęły z systemu edukacji;

2. sytuacji i sposobów wsparcia seniorów w związku z wysoką śmiertelnością notowaną w ich grupach wiekowych;

3. wpływu epidemii i związanej z nią izolacji na skalę przemocy domowej.

W posiedzeniu udział wzięli: **Stanisław Szwed** sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Marzena Machałek** sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki wraz ze współpracownikami, **Renata Durda** kierownik Ogólnopolskiego Pogotowia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia", **Aleksander Waszkielewicz** prezes Fundacji na Rzecz Osób z Niepełnosprawnościami, **Krzysztof Jurgiel** i **Elżbieta Kruk** posłowie do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Małgorzata Cholewa**, **Brygida Śliwka**, **Dariusz Lipski**, **Elżbieta Wojciechowska**, **Daria Grochowska**, **Robert Suszko** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dzień dobry. Witam serdecznie. Otwieram wspólne posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży. Witam wszystkich zebranych. Witam serdecznie panią minister Marzenę Machałek, sekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki, wraz z zespołem; pana ministra Stanisława Szweda z Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej oraz wszystkich zaproszonych gości. Witam również członków Komisji.

To jest pierwsze posiedzenie, w którym nie uczestniczy nasza koleżanka z Komisji Polityki Społecznej i Rodziny pani Jolanta Fedak, ponieważ od nas odeszła. Pozwolą państwo że uczcimy chwilą ciszy. Wieczne odpoczywanie…

Głosy z sali:

Racz jej dać, Panie, a światłość wiekuista niechaj jej świeci. Niech odpoczywa w spokoju wiecznym. Amen.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję.

Na dzisiejszym posiedzeniu będziemy rozpatrywali informację minister rodziny i polityki społecznej oraz ministra edukacji i nauki w sprawie: 1. sytuacji i problemów grup społecznych wymagających szczególnego wsparcia państwa w czasie trwającej epidemii – osób bezdomnych; mieszkańców domów pomocy społecznej; dzieci i dorosłych osób z niepełnosprawnościami i ich opiekunów; rodzin w procedurze Niebieskiej Karty; dzieci, które zniknęły z systemu edukacji; 2. sytuacji i sposobów wsparcia seniorów w związku z wysoką śmiertelnością notowaną w ich grupach wiekowych; 3. wpływu epidemii i związanej z nią izolacji na skalę przemocy domowej.

Bardzo proszę o sprawdzenie kworum. Informuję, że posiedzenie będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Informuję również, że zgłoszenia do zabrania głosu w dyskusji przez posłów należy wysyłać pod adres mailowy: kpsr@sejm.gov.pl lub przez czat w aplikacji wideokonferencji. Jednocześnie informuję, że poseł, zgodnie z art. 198k ust. 1 uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 26 marca 2020 r. w sprawie zmiany regulaminu Sejmu, potwierdza swoją obecność na posiedzeniach komisji prowadzonych z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość poprzez zalogowanie się w systemie do głosowania lub z wykorzystaniem legitymacji poselskiej w czytnikach dostępnych na sali obrad oraz wydrukami z udziału w głosowaniach.

Jak wygląda kworum? Przypominam, że posłowie obecni na sali logują się przy pomocy karty. Mamy kworum, możemy rozpoczynać posiedzenie Komisji, ale jeszcze nie zamykam sprawdzania kworum, gdyż mogą pojawić się spóźnialscy.

Szanowni państwo, w dniu 11 grudnia 2020 r. do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży poprzez panią marszałek wpłynął wniosek grupy posłów, członków obu komisji, o zwołanie posiedzenia Komisji w celu wysłuchania informacji minister rodziny i polityki społecznej Marzeny Maląg oraz ministra edukacji i nauki Przemysława Czarnka w sprawie, którą odczytałam na wstępie. Bardzo proszę posłów wnioskodawców o przedstawienie wniosku.

Poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Dzień dobry państwu. W imieniu Moniki Rosy, która przygotowała wniosek, przedstawię jego treść, nasze wątpliwości oraz pytania. Epidemia koronawirusa odbiła się na całym społeczeństwie. Wykazała słabość funkcjonowania poszczególnych instytucji, procedur i systemu ochrony zdrowia. Dzisiaj na posiedzeniu połączonych komisji chcemy zająć się ludźmi, którzy zawsze potrzebowali większego wsparcia, zaangażowania, i odpowiedzieć na pytania, czy pomoc dla nich była wystarczająca i co można jeszcze zrobić.

Punkt pierwszy – przemoc domowa. Badania, które wykonała Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę podczas pierwszego zamknięcia, od połowy marca do końca czerwca, pokazały, że 27% dzieci i młodzieży doświadczyło co najmniej jednej z dwunastu badanych form krzywdzenia. Co dziesiąte dziecko doświadczyło przemocy ze strony bliskiej osoby dorosłej, co dziesiąte doświadczyło wykorzystania seksualnego, jedno dziecko na jedenaście przyznało, że nie ma kogo poprosić o wsparcie. Dla wielu dzieci czas zamknięcia w domach był bardzo trudny, szczególnie dla doświadczających przemocy.

Pytania. Czy przeprowadzili państwo takie badania albo zapoznali się z badaniami fundacji? Czy zauważyli państwo wzrost skali przemocy domowej wobec dzieci? Czy dyrektorzy szkół zwracali na to uwagę? Czy uruchomiliście dodatkowe instrumenty, działania, finanse, procedury? Jeśli tak, to jakie? Jak dziecko doświadczające przemocy, będące zamknięte w domu, może szukać pomocy? Jak wygląda możliwość kontaktu dzieci z pedagogiem, psychologiem? Czy rodziny objęte procedurą Niebieskiej Karty są obiektem szczególnego zainteresowania? Organizacje pozarządowe od miesięcy informowały o wzroście zgłoszeń i interwencji. Czy przekazano dodatkowe środki w 2019 r. i 2020 r. na dodatkowe działania w celu przeciwdziałania przemocy? Jakie dodatkowe działania ułatwiające zgłaszanie przypadków przemocy podjęło ministerstwo? Czy nie zauważyliście wzrostu skali przemocy? Pracownicy socjalni wskazują, że okres izolacji to czas dodatkowej pracy związanej z wirusem, ale brak bezpośredniego kontaktu z uczniami,

obciążenie dzielnicowych, kwarantanny sprawiają, że ciężko o rzeczywiste rozeznanie się w sytuacji rodzin.

Problemy psychiczne. Zamknięcie w domach ma negatywny wpływ na kondycję psychiczną i fizyczną dzieci. Z badań wnika, że nasila się depresja, zaburzenie lękowe. Jak wygląda pomoc dzieciom i nastolatkom? Czy będą przeznaczone dodatkowe środki finansowe na wsparcie? Dzisiaj dużo mówi się, że senatorzy PiS negatywnie opiniują zwiększenie środków na psychiatrię dziecięcą w wysokości 80 mln zł. Myślę, że pomoc psychiatrii dziecięcej będzie szczególnie potrzebna po izolacji i pandemii. Eksperci, którzy wzięli udział w badaniu przeprowadzonym przez Fundację Szkoła z Klasą, dotyczącym zdrowia psychicznego uczniów, alarmują, że dzieci zgłaszają znaczne obniżenie nastroju, stany lękowe i myśli samobójcze. Takich dzieci jest znacznie więcej niż przed pandemią.

Dzieci, które przed pandemią były objęte profesjonalną pomocą psychologiczną, często przerywały terapię, ponieważ nie chciały, żeby domownicy słyszeli, o czym rozmawiają w czasie terapii. Dziecko przebywające w domu nie ma możliwości bycia samemu z terapeutą. Pozostaje pod opieką rodziców, którzy uważają za normalne słuchanie rozmowy dziecka z terapeutą. Raport NIK z 2019 r., czyli sprzed pandemii, pokazał, że w 2019 r. w psychiatrii dziecięcej nastąpił jeden z największych przyrostów osób wymagających leczenia. Można spodziewać się, że w 2020 r., ze względu na pandemię, wzrost liczby osób potrzebujących pomocy będzie jeszcze bardziej dotkliwy. Dzieci będą zapadały w uzależnienia od gier komputerowych i będą miały jeszcze większe kłopoty w relacjach rówieśniczych.

Uczniowie znikający z systemu. Czy MEN dysponuje informacjami, ilu uczniów nie uczestniczy w zdalnych lekcjach, nie odrabia zadań, z iloma nie ma kontaktu? W badaniu przeprowadzonym przez Centrum Cyfrowe aż 48% nauczycieli szkół podstawowych, liceów, techników wskazało, że zniknął im co najmniej jeden uczeń. Mamy również informacje dotyczące Warszawy. Wiemy, że wiosną było to około 500–600 uczniów, natomiast jesienią trochę mniej, tj. 200–300 uczniów. W dalszym ciągu są to jednak dramatyczne informacje, bo to oznacza, że mamy tysiące dzieci w skali Polski, które zniknęły z systemu w czasie pandemii.

Problem bezdomności. Według oficjalnych źródeł w Polsce jest ponad 30 tys. osób borykających się z problemem bezdomności. Opiekunowie zajmujący się takimi osobami nie są w grupach priorytetowych do szczepień. Szczególnie teraz, w obliczu mrozów sytuacja tych ludzi i noclegowni jest bardzo trudna. Przed przyjęciem do noclegowni osoba potrzebująca powinna być odizolowana na 10 dni, szczególnie że w takich miejscach choroba może się szybko rozprzestrzeniać. Skromne warunki lokalowe sprawiają, że w części noclegowni jest to bardzo trudne lub niemożliwe. Jeśli osoba znajdująca się w noclegowni zachoruje, jedzie do izolatorium. Ale co z kolegami z sali? Oni również powinni być skierowani na kwarantannę. Co z transportem osób podejrzanych o zakażenie, które jadą wykonać test? Oni nie wsiądą do swojego samochodu i nie pojadą.

Co z ogrzewalniami? To są miejsca, w których osoby pojawiają się na noc i rano wyruszają gdzieś indziej. Czy takie miejsca powinny działać? Jak zachować tam warunki dystansu? Czy rząd przeznaczył w 2020 r. i 2021 r. dodatkowe środki na wsparcie osób z problemem bezdomności w związku z epidemią? Kto odpowiada za organizację i finansowanie powyższych zadań? W jaki sposób osoby nieubezpieczone mają wykonać test na koronawirusa? Jak i kiedy planuje się zaszczepić takie osoby i jak do nich dotrzeć? To jest zasadnicze pytanie – jak dotrzeć do osób bezdomnych, aby mogły się zaszczepić? Bardzo ważną kwestią jest szczepienie wolontariuszy pomagających tego typu ludziom, którzy często pracują na ulicy i są w częstym kontakcie z osobami nieprzestrzegającymi dystansu społecznego, bardzo często nienoszącymi maseczek.

Śmiertelność a seniorzy. W poprzednich latach średnia liczba zgonów kobiet w wieku powyżej 65 lat wynosiła 146 700 osób, a przez 11 miesięcy 2020 r. zmarło 175 600 osób. To prawie 29 tys. nadmiarowych zgonów. Mężczyźni w tej samej grupie wiekowej umierali średnio w liczbie 122 500, a w 2020 r. zmarło 155 000 osób, czyli o 32 500 osób więcej. W porównaniu rok do roku, tj. 2019 r. i 2020 r., zmarło o 74 tys. więcej osób. Według oficjalnych statystyk z powodu COVID-19 i chorób współistniejących zmarło tylko 29 000 osób spośród nich.

Jak widzimy, około 40 tys. osób zmarło z innych powodów niż COVID-19 w 2020 r. Pojawiają się pytania o zawyżoną śmiertelność seniorów. Czy przeanalizowano dane, jakie są przyczyny zgonów? Czy te liczby wpłynęły na działania ministerstwa? Zanim ochrona zdrowia wróci do większej otwartości, minie jeszcze trochę czasu. Proszę o informację, czy uruchomiono systemy wsparcia starszych osób, w tym samotnych? Nie chodzi o wolontariuszy robiących zakupy. Tak wysoka śmiertelność musi zapalić czerwoną lampkę. Czy jest jakieś systemowe wsparcie w sytuacji, gdy opiekun osoby niesamodzielnej zachoruje lub trafi do szpitala? Na jakie wsparcie można liczyć?

Osoby z niepełnosprawnością. Epidemia koronawirusa zamknęła część osób z niepełnosprawnościami w ich domach. Osoby z niepełnosprawnością i ich opiekunowie nie są w grupie priorytetowej do szczepień. Są oni w grupie wysokiego ryzyka ciężkiego zachorowania. Takie osoby mają ograniczony dostęp do lekarza, badań, fizjoterapii, rehabilitacji. Jakie dodatkowe systemowe wsparcie dedykowali państwo tej grupie? Jak wygląda wsparcie opiekunów, którzy często zajmują się dorosłymi 24 godziny na dobę? Co się dzieje, jeśli zachoruje opiekun? Czy mogą liczyć na większe wsparcie pracowników opieki społecznej z racji często zamkniętych domów dziennego pobytu, warsztatów terapii zajęciowej i braku możliwości udziału w takiej opiece?

Dzieci z orzeczeniami. Czy zdiagnozowali państwo skalę problemu nauki zdalnej dzieci z orzeczeniami? Rodzice, opiekunowie opowiadają swoje trudne historie o domowej rehabilitacji, trudnościach związanych z odnalezieniem się w nowej rzeczywistości dzieci z autyzmem. Dzieci z orzeczeniami o potrzebie kształcenia specjalnego wymagają specjalnej organizacji nauki, potrzebują dostosowania środowiska nauki, odpowiednich materiałów i zajęć. To są często dzieci, które nie są w stanie uczyć się samodzielnie. W nauczaniu zdalnym realizacja tych potrzeb jest trudna. Rodzic staje się nauczycielem, rehabilitantem, logopedą, psychologiem. Jakie są działania systemowe? Czy są programy zwiększające wsparcie po powrocie do szkoły, aby dzieci mogły nadrobić utracony czas? Co państwo planują w momencie, gdy dzieci wrócą do szkół?

Domy pomocy społecznej. Wiemy, że niedługo ruszają szczepienia podopiecznych w DPS-ach. Jakie wnioski wyciągnęło ministerstwo z czasów epidemii w kwestii funkcjonowania DPS-ów, opiekunów, mieszania się ludzi, którzy często pracowali w kilku miejscach? Czy będą jakieś zmiany systemowe dotyczące funkcjonowania DPS-ów?

Na koniec chcę podziękować i podkreślić trudną pracę pracowników socjalnych, którzy przez cały czas ponosili dodatkowe ryzyko, bardzo często musieli zmagać się z lękiem przed zachorowaniem na koronawirusa, a mimo to nie rzucali pracy, tylko starali się pomóc swoim podopiecznym. Oni nie otrzymują pomocy w pierwszej kolejności ze strony państwa, również ich zarobki często nie należą do najwyższych, natomiast w trudnych warunkach musieli sobie radzić i pomagać w momencie, w którym wyzwania były dużo większe niż zazwyczaj. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dziękuję, pani poseł. Proszę panią minister Marzenę Machałek o zabranie głosu.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki Marzena Machałek:

Dzień dobry, witam wszystkich bardzo serdecznie. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, materiał, który przedstawiła pani poseł Lubnauer, jest bardzo szeroki, zostało poruszonych bardzo dużo wątków.

Zacznę od tego, że dla nas wszystkich jest oczywiste, że czas pandemii jest trudny dla osób, które dotychczas borykały się z wykluczeniem, problemami, niepełnosprawnościami i chorobami, zatem wszystkie obostrzenia i restrykcje mogą je dotykać bardziej. Chcę jednak przedstawić i wyjaśnić, jakie działania były podejmowane przez ministerstwo. Mamy głęboką świadomość, że zdalne nauczanie nigdy nie zastąpi normalnej relacji i klasycznego nauczania w szkole. Co więcej, przed okresem pandemii zbyt częste spędzanie czasu przed komputerem, tabletem, komórką powodowało różne problemy psychologiczne w kontaktach i relacjach. O tym często rozmawialiśmy i wiemy, że w tej kwestii należy podejmować rozliczne działania. Natomiast pandemia wzmaga te problemy. Nie będziemy mówili i udawali, że nic się nie dzieje i nie ma problemu, iż dzieci przebywają i uczą się w domu. Nawet tam, gdzie nie ma przemocy i różnych problemów

społecznych, może dochodzić do napięć. W związku z tym to jest sytuacja trudna dla wszystkich osób. Mamy tego świadomość.

Zacznę od tego, że szczególnie dla dzieci z niepełnosprawnościami oraz dla dzieci, które w ocenie szkoły czy wychowawcy borykają się z trudnościami społecznymi, zostawiliśmy furtkę w przepisach – takie dzieci mogą zdalnie łączyć się z klasą ze szkoły. Obserwując to, co dzieje się w innych krajach europejskich, mieliśmy świadomość, że czasami edukacja może być utrudniona w domu, nie dlatego, że nie ma komputera, tabletu, tylko z innych przyczyn. Wychowawca i dyrektor mają rozeznanie i takim dzieciom proponuje się naukę w szkole, w sytuacji gdy edukacja jest ograniczona.

Tak samo nie ograniczyliśmy nauki, wychowania i przebywania w szkołach specjalnych, ośrodkach szkolno-wychowawczych. Daliśmy dyrektorom możliwość decydowania w uzgodnieniu z rodzicami. Chcę powiedzieć, że 80% szkół specjalnych pracuje. Jeśli pani poseł Lubnauer o tym nie wie, informuję, że szkoły specjalne działają w 80%, dzieci z niepełnosprawnościami mają organizowane lekcje i zajęcia w szkole. Dzieciom, które są w trudnej sytuacji społecznej, jest organizowana nauka w szkole. Wiemy, że to są trudne sytuacje i były duże oczekiwania, więc po konsultacjach z radą medyczną przy premierze i radą konsultacyjną przy ministrze Czarnku oraz po analizie sytuacji podjęliśmy decyzję o powrocie najmłodszych dzieci do szkół, bo dla nich edukacja zdalna jest najmniej efektywna i straty są najbardziej bolesne i trudne.

Jeżeli chodzi o znikające dzieci w systemie, nie wyobrażam sobie, żeby dyrektor szkoły, nauczyciel, który zna swoją klasę, nie zareagował. W sytuacji gdy nie ma kontaktu z dzieckiem przez dłuższy czas, reagowanie leży w kompetencjach nauczyciela i dyrektora. Nie wyobrażam sobie takiego działania. Mówienie o znikających dzieciach w systemie to jest mówienie o zaniedbaniach osób, które mając kontakt z klasą, nie podjęły odpowiedniego działania, aby zorientować się, z jakiego powodu nie ma kontaktu z dzieckiem. Zobowiązaliśmy kuratorów i dyrektorów szkół do szczególnej troski, zwłaszcza w okresie pandemii, aby analizowali każdą absencję i brak kontaktu z dzieckiem, bo należy szczególnie sprawdzać obecność i analizować, z czego może wynikać nieobecność dziecka. Marzec poprzedniego roku był okresem, w którym wszyscy uczyli się nowej sytuacji, z dnia na dzień przechodziliśmy na nauczanie zdalne. Może gdzieś były zaniedbania, jeśli chodzi o szkoły, samorządy, ale my uczulaliśmy na to dyrektorów poprzez kuratorów.

Chcę powiedzieć, że mamy świadomość, iż sytuacja, choćbyśmy nie wiem, ile się naradzali, nadal będzie trudna. Należy podjąć środki zaradcze, dlatego szczególnie zobowiązaliśmy kuratorów, żeby analizowali i sprawdzali działanie i wsparcie udzielane przez poradnie psychologiczno-pedagogiczne, przez pedagogów w szkole i nauczycieli, którzy powinni wspierać i wspierają dzieci. Pomoc psychologiczna w szkołach nie została zawieszona, można kontaktować się w każdym momencie i spotkać się z dzieckiem osobiście.

Chcę jasno powiedzieć, żebyśmy z jednej strony nie zaklinali rzeczywistości, mówiąc, że sytuacja jest łatwa i nie ma problemów. Ale z drugiej strony nie jest prawdą, że poradnie nie działają. Pedagodzy i psycholodzy znaleźli nowe formy kontaktu z dziećmi, które mogą być realizowane w sytuacji utrudnionego kontaktu. Poradnie działają w trybie stacjonarnym i realizują wszystkie działania, które są w ich statucie, z uwzględnieniem okresowej absencji pracowników. Niekiedy zawieszają zajęcia, ale to są bardzo rzadkie przypadki.

Formy stacjonarne, z uwagi na ograniczenia czy kwarantannę dziecka, rodzica lub nauczyciela, zostały poszerzone o kontakty online, warsztaty online dla dzieci i rodziców, konsultacje telefoniczne dla młodzieży, rodziców, a także nauczycieli. Zobowiązaliśmy do dodatkowych działań, więc poradnie uruchomiły bezpośrednie kontakty mailowe z rodzicami, uczniami; uruchomiły linie telefoniczne, wprowadziły dodatkowe dyżury psychologów, prowadzone są grupy wsparcia nauczycieli, publikowane są materiały na stronach internetowych dotyczące zagadnień związanych z pomocą psychologiczno-pedagogiczną, z możliwościami wsparcia dzieci i rodziców. Przesyłane są materiały instruktażowe dla rodziców, a także dla nauczycieli do pracy z dzieckiem. To są działania o charakterze diagnostycznym, terapeutycznym, profilaktycznym w stosunku do dzieci, ale także wsparcie nauczycieli i rodziców.

Podobnie nie została przerwana pomoc psychologiczna w szkole, dzieci są obejmowane pomocą psychologiczno-pedagogiczną, z głęboką świadomością, że ona musi być szczególnie uważna. Czasami problemy wynikają z nauki zdalnej, przebywania w domu w odcięciu od rówieśników, a także z przeżywania różnych trudności. Pomoc psychologiczna jest niezwykle ważna, dlatego zajęcia organizowane są z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość. Jednak na terenie szkoły mogą odbywać się spotkania z innymi uczniami będącymi w trudnej sytuacji. W stosunku do uczniów i dzieci, które mają problemy, może być udzielane bezpośrednie wsparcie.

Oprócz tego są porady udzielane w ramach całodobowej, bezpłatnej, ogólnopolskiej infolinii. Infolinię prowadzi Fundacja ITAKA – Centrum Poszukiwań Ludzi Zaginionych na zlecenie Ministerstwa Edukacji Narodowej. Organizacja ta została wybrana w konkursie MEN realizowanym w ramach Narodowego Programu Zdrowia. Od 1 października 2019 r. działa infolinia Linia Dzieciom, która w czasie epidemii rozszerzyła tematykę porad. Wszystkie działania są świadczone anonimowo wobec dzieci i młodzieży, osób dorosłych, a także opiekunów i nauczycieli. Specjaliści infolinii to doświadczeni psycholodzy, pedagodzy, prawnicy, którzy udzielają porad zarówno przez telefon, czat, jak i mail. Pełen wykaz dyżurów można znaleźć na oficjalnej stronie projektu.

Analizujemy zgłaszane problemy, bo po powrocie dzieci do szkół chcemy podjąć działania, które będą niwelować negatywne skutki. Wiemy, że to dotyczy zdrowia psychicznego, psychospołecznego, problemów emocjonalnych. Młodzież szuka wsparcia w związku z trudnościami, które przeżywa, czy z własnymi destrukcyjnymi zachowaniami, z którymi nie może sobie poradzić: lękiem, smutkiem, depresją. Jeśli chcą porozmawiać anonimowo, mogą również łączyć się w ramach całodobowej, bezpłatnej, ogólnopolskiej infolinii. Rozmowy odbywają się na temat relacji rówieśniczych, najczęściej dotyczą rozwiązywania konfliktów, lęku przed odrzuceniem, przemocy rówieśniczej. Równie często podejmowane są kwestie relacji między rodzicami, a także przemocy domowej czy nadmiernych oczekiwań dorosłych wobec dzieci.

Uruchomiliśmy dodatkowo poradnię online. Ze względu na przeniesienie aktywności szkół na platformę online w 2020 r. MEN zlecił zadanie publiczne w ramach Narodowego Programu Zdrowia. Zadanie dotyczy utworzenia poradni online w zakresie zdrowia psychicznego dla dzieci, uczniów, wychowanków, rodziców, nauczycieli. Projekt jest odpowiedzią na potrzebę wsparcia środowiska szkolnego, zwłaszcza w trudnym okresie pandemii, kiedy nasilają się objawy lęku, paniki, stany depresyjne oraz zachowania autodestrukcyjne. Dzięki możliwości pomocy online zwiększa się dostępność do specjalistów. Ta formuła jest bardzo interesująca, bo zapewnia szeroką możliwość systemowej współpracy pomiędzy szkołami, placówkami systemu oświaty i różnymi instytucjami pomocy. Ważną rolą jest również to, że została udostępniona szeroka baza materiałów, z których mogą korzystać pedagodzy i psycholodzy, którzy na co dzień współpracują z dziećmi z obszaru zaburzeń psychicznych, problemu samobójstw, uzależnień, przemocy, a także oferują wsparcie i pomoc w sytuacjach trudnych.

Oprócz tego projekty realizowane i inicjowane przez MEN obecnie są realizowane przez inne instytucje nakierowane na wsparcie dzieci w tej trudnej sytuacji. W związku z tym został przygotowany projekt promocji zdrowia psychicznego. Realizatorem jest Instytut Edukacji Pozytywnej. To jest program kompleksowego wsparcia dzieci i młodzieży oraz nauczycieli w profilaktyce zdrowia psychicznego, jak również upowszechniania wiedzy na temat kształtowania konstruktywnych przekonań, postaw, zachowań, stylu życia, budowania pozytywnego systemu wartości oraz umiejętności radzenia sobie w trudnych sytuacjach.

To nie jest wszystko. Mając świadomość, że trzeba docierać przez różne kanały przekazu, współpracowaliśmy z Telewizją Polską, przygotowując program „Ferie z TVP". Z wykorzystaniem narzędzi i materiałów oraz na podstawie problemów, które zdiagnozowaliśmy wśród dzieci, z inicjatywy Ministerstwa Edukacji Narodowej stworzono blok – trening emocji „e-MOCje". W jego ramach będą mogły odbywać się rozmowy, w trakcie których goście, specjaliści będą rozmawiać na temat problemów, które przeżywają dzieci w związku z pandemią.

Obecnie rozesłaliśmy ankiety, badania, sprawdzamy, w jaki sposób zadania, które nałożyliśmy na poradnie, są realizowane. Chcemy przygotować materiały dla nauczycieli, pedagogów, a także system szkoleń. Nauczyciele również potrzebują porady, w jaki sposób wesprzeć dzieci, gdy nastąpi oczekiwany powrót do szkół. Jeszcze raz chcę podkreślić, że mamy świadomość, iż nauczanie zdalne jest ułomne, szczególnie dla dzieci, które mają jakiekolwiek problemy z niepełnosprawnością. Mamy świadomość, że dotyczy to głównie małych dzieci, dla których każda jednostka opuszczonych zajęć terapeutycznych może skutkować opóźnieniami w rozwoju. Chcieliśmy bardzo tego uniknąć, dlatego w szkołach specjalnych odbywają się zajęcia dla dzieci w małych grupach. Poza tym daliśmy dyrektorom szkół specjalnych możliwość podejmowania decyzji, aby mogli otwierać szkoły, chociaż to nie było proste i oczywiste, bo są środowiska, które uważają, że dzieci z niepełnosprawnościami są najbardziej narażone na zakażenie koronawirusem. Z drugiej strony skutki nieprzebywania w grupie rówieśniczej, zaprzestanie działań terapeutycznych, socjoterapeutycznych, rehabilitacyjnych, rewalidacyjnych może wywoływać większe straty.

W związku z tym dyrektor wraz z rodzicami podejmuje decyzję. Chcę powiedzieć, że 80% tych placówek prowadzi zajęcia. Jest wyraźny zapis w rozporządzeniu o ograniczeniu nauczania, że w przypadku szkół ogólnodostępnych, integracyjnych, w odniesieniu do uczniów, którzy z uwagi na rodzaj niepełnosprawności, na brak możliwości realizowania zajęć z wykorzystaniem metod technik kształcenia na odległość nie mogą realizować zajęć w miejscu zamieszkania, dyrektor jest zobowiązany do zorganizowania zajęć w szkole lub umożliwienia nauczania zdalnego w szkole – uczeń ma zajęcia zdalne, ale łączy się z klasą, która jest poza szkołą. To jest kwestia, jakie są potrzeby rozpoznane przez dyrektora w szkole, ale wychowawca zna swoją klasę.

Myślę, że wśród członków Komisji jest wielu nauczycieli. Ja jestem byłym nauczycielem. Nie wyobrażam sobie, żebym nie zauważyła, że dziecko nie chodzi do szkoły, nie wiadomo, co się z nim dzieje, i żebym nie zainteresowała się, żeby wesprzeć takie dziecko. Każdy nauczyciel, który ma kilkanaścioro dzieci, doskonale wie, jaka jest sytuacja rodzinna, problemy i jakie działania trzeba podjąć wobec dzieci. Dlatego należy znaleźć rozwiązania, aby później nie mówić, że dzieci zniknęły z systemu. Nauczyciel, wychowawca zna swoje dzieci i nie można dopuścić, żeby zniknęły one z systemu. Nie jest tak, że w większej lub mniejszej szkole dzieci zostały bez wychowawców, nauczycieli, którzy nie mają z nimi kontaktu. Tak nie może być.

Optymistyczna wiadomość – dzieci z klas 1–3 wracają do szkół. Wytyczne zostały przygotowane już miesiąc temu, natomiast musieliśmy je dostosować do aktualnej sytuacji epidemicznej, dlatego każdy dyrektor ma te wytyczne na biurku i wie, jak przygotować szkołę. Chcę państwu powiedzieć, że odbyliśmy bardzo dużo spotkań i konsultacji z dyrektorami, którzy przygotowywali się do powrotu dzieci do szkół. Przygotowywali takie warunki, żeby przynajmniej dzieci klas 1–3 mogły wrócić, bo dla nich obecność w szkole, kontakt z rówieśnikami i nauczycielem jest bardzo ważny. Równie ważne to jest dla rodziców, aby mogli wrócić do pracy. To jest wieloaspektowe działanie. Oczywiście będziemy się temu przyglądali.

Za chwilę będzie spotkanie z kuratorami, którzy jeszcze przekażą nam ewentualne uwagi. Wczoraj wszyscy kuratorzy mieli spotkać się z dyrektorami na terenie swoich województw, żeby przeanalizować sytuację. Zobowiążemy kuratorów, aby poprzez system informacji oświatowej codziennie spływały do nas dane na temat sytuacji w szkołach. Z głównym inspektorem sanitarnym opracowaliśmy sposób monitorowania szkół, żeby wiedzieć, czy w szkołach dzieje się coś niepokojącego, jeśli chodzi o rozszerzanie się epidemii. Koronawirus jest nieprzewidywalny i nie wiemy do końca, jak to będzie wyglądało za tydzień lub dwa. Będziemy się temu przyglądali.

Starałam się państwu odpowiedzieć wyczerpująco na większość pytań. Dziękuję bardzo.

Poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Chcę prosić o głos ad vocem.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dziękuję bardzo. Chwileczkę, pani poseł. Pani minister odpowiedziała, teraz poproszę pana ministra Stanisława Szweda. Pani pozwoli, że będę prowadziła posiedzenie w sposób usystematyzowany. Najpierw była pani minister, teraz pan minister Szwed. Później otworzymy dyskusję i wtedy pozwolę pani odnieść się jako pierwszej.

Bardzo proszę, pan minister Szwed.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Stanisław Szwed:

Dziękuję. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, pani minister. Poruszony temat w dzisiejszych pytaniach jest bardzo obszerny. Postaram się bardzo skrótowo przekazać państwu informacje dotyczące zakresu działania Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej.

Rozpocznę od niesłychanie ważnej sprawy, która była i jest w dalszym ciągu priorytetem w walce z koronawirusem, czyli od kwestii związanej z domami pomocy społecznej, zarówno jeśli chodzi o mieszkańców, jak i personel. Aby państwu przybliżyć obecny stan, przedstawię statystyczne dane, jak dzisiaj wygląda zakażenie koronawirusem. Mamy 823 samorządowe DPS-y. W 120 z nich są zarażeni zarówno mieszkańcy, jak i pracownicy, a w 64 DPS-ach są zarażeni wyłącznie pracownicy. Łącznie, na 823 DPS-y, zakażone osoby znajdują się w 184 domach, czyli 22% ogółu DPS-ów. Jeśli chodzi o liczby bezwzględne, to jest 1195 mieszkańców i 490 pracowników, co stanowi 1,5% wszystkich mieszkańców DPS-ów oraz 0,8% zatrudnionych tam osób. Ta statystyka utrzymuje się w ostatnich tygodniach na podobnym poziomie, nie ma specjalnego wzrostu. Jeśli chodzi o prywatne całodobowe placówki, zakażone osoby przebywają w 29 z nich, tj. w 4,5% placówek. Zakażonych jest 310 mieszkańców, co stanowi 1,3% ogółu, i 63 pracowników, co nie jest dużą liczbą.

Jakie działania podejmowaliśmy, jeśli chodzi o domy pomocy społecznej? Powiem krótko o pięciu obszarach. Pierwszy dotyczy wsparcia materialnego. Następnie, wspólnie z głównym inspektorem sanitarnym, krajowym sztabem kryzysowym, jak i wojewodami i samorządami – kwestie rekomendacji, specjalnych regulacji dotyczących DPS-ów, jak również kwestia związana z testowaniem i wyposażeniem w środki ochrony tych placówek. Na koniec dochodzi kwestia szczepienia, zarówno personelu, jak i mieszkańców DPS-ów.

Jeśli chodzi o wsparcie finansowe domów pomocy społecznej, to z rezerwy celowej budżetu państwa w pięciu transzach przekazaliśmy prawie 138 mln zł dodatkowych środków, które były przeznaczone na bieżącą działalność DPS-ów, głównie na gwarancje dotyczące właściwej opieki nad mieszkańcami. Środki były również przeznaczone na dodatkowe wynagrodzenia dla pracowników pomocy społecznej. Jeśli chodzi o środki unijne, dla 866 domów kwota ta wyniosła prawie 290 mln zł. Środki były przekazywane przez regionalne ośrodki pomocy społecznej.

Zatem zapewnialiśmy pieniądze na funkcjonowanie w ramach rezerwy. Podejmowane przez nas działania miały na celu wsparcie mieszkańców, personelu, jak i również zapewnienie bezpieczeństwa podopiecznych domów pomocy społecznej. Było 12 rekomendacji, nie będę ich omawiał. Były one uzgadniane z głównym inspektorem pracy. Miały na celu poprawę organizacji i ułatwienie pracy w DPS-ach, jak również wynikały z bieżącej działalności. Na marginesie wspomnę, że raport, o którym wspomniałem na początku, spływa codziennie do naszego ministerstwa, czyli na bieżąco otrzymujemy informację z DPS-ów samorządowych, jak i prywatnych.

Krótko przypomnę zmiany, które wprowadzaliśmy w tarczach. W przypadku DPS-ów – umożliwienie stosowania rotacyjnego czasu pracy zatrudnionych osób, uregulowanie kwestii kwarantanny pracowników i osób świadczących pracę w DPS-ach. Ważna była również kwestia podwyższenia do 100% wynagrodzenia oraz wymiaru zasiłku chorobowego. Ale oczywiście było więcej działań w ramach tarcz. Jeśli chodzi o testowanie, to zarówno mieszkańcy, jak i pracownicy byli poddawani testom. Testy antygenowe były nieodpłatnie przekazywane do DPS-ów, w ostatnim czasie do domów pomocy społecznej trafiły również pulsoksymetry, a także szczepionka przeciw grypie, która też w tym okresie jest ważna. W tym zakresie na bieżąco był stosowany monitoring przez urzędy wojewódzkie.

Piąta kwestia, która teraz się dzieje, to szczepienia pracowników i mieszkańców DPS-ów. Pracownicy są w zerowej grupie zgodnie z Narodowym Programem Szczepień. Mieszkańcy są w pierwszej grupie, ale już rozpoczynamy ich szczepienie. Obecne dane z DPS-ów pokazują, że średnio 70% mieszkańców zadeklarowało chęć zaszczepienia się. Myślę, że to jest dobry wskaźnik. Oczywiście, zgodnie z Narodowym Programem Szczepień, działania są podejmowane w sposób, że DPS-y mają wyznaczone punkty szczepień. Jeśli chodzi o całodobowe ośrodki wsparcia, czyli takie, w przypadku których osoby nie opuszczają domu, będą organizowane punkty mobilne, które będą dokonywać szczepień. Akcja ruszy w przyszłym tygodniu. To wszystko w telegraficznym skrócie, jeśli chodzi o domy pomocy społecznej.

Jeśli chodzi o kwestię związaną z pytaniem dotyczącym przeciwdziałania bezdomności w czasie epidemii, to tutaj jest inna sytuacja. Wiemy, że z osobami bezdomnymi kwestia zapewnienia warunków sanitarnych dotyczących testowania lub kwarantanny nie jest łatwą sprawą. Staraliśmy się, aby takie działania były podejmowane w schroniskach czy noclegowniach. Oczywiście jest kwestia przekazywania sprzętu ochronnego – mam cały wykaz. Przekazaliśmy na wsparcie osób bezdomnych prawie 1 mln maseczek ochronnych, prawie 2 mln rękawiczek, 10 tys. kombinezonów itd. Istotne jest, że uruchomiliśmy dodatkowe środki i w ramach dodatkowego konkursu „Pokonać bezdomność. Program pomocy osobom bezdomnym" przeznaczyliśmy dodatkowo 10 mln zł na te działania poprzez stowarzyszenia, które aktywnie w tym uczestniczą. Ważne jest wsparcie żywnościowe w ramach programu operacyjnego „Pomoc żywnościowa". Były również przekazywane środki ochrony osobistej z Agencji Rezerw Materiałowych. W ostatnim czasie, w okresie przedświątecznym, z Agencji Rezerw Materiałowych przy współpracy z Caritas Polska i Towarzystwem Pomocy im. św. Brata Alberta przeznaczyliśmy blisko 1 mln ton żywności do placówek zajmujących się osobami potrzebującymi. Szacujemy, że z tego wsparcia skorzystało ponad 300 placówek udzielających schronienia osobom bezdomnym. W tym przypadku przesyłaliśmy odpowiednie rekomendacje, wytyczne, które były kierowane do samorządów poprzez urzędy wojewódzkie lub bezpośrednio przez nasze ministerstwa.

Jeśli chodzi o kwestie dotyczące osób niepełnosprawnych, pani minister Machałek już mówiła w sensie edukacyjnym. Warto jeszcze powiedzieć, że cały czas funkcjonował zasiłek opiekuńczy. On był przedłużany w kolejnych okresach walki z epidemią dla dzieci uczących się w wieku do 8 lat, a w przypadkach osób niepełnosprawnych – 16 lat i dłużej. Jeśli chodzi o działania na rzecz osób niepełnosprawnych, w dziale Praca istnieje możliwość zwiększenia miesięcznego dofinansowania do wynagrodzenia pracowników niepełnosprawnych, rekompensaty wypłaconego wynagrodzenia pracownikom, prowadzenia przepisów umożliwiających udzielenie pomocy podmiotom gospodarczym będącym w trudnej sytuacji, zatrudnienia osoby niepełnosprawnej. Również pracodawcy, którzy mają status zakładu pracy chronionej, w okresie walki z pandemią mają możliwość przeznaczenia środków z zakładowego funduszu rehabilitacji osób niepełnosprawnych na utrzymanie zagrożonych likwidacją miejsc pracy.

Jeśli chodzi o orzekanie przyznania stopnia niepełnosprawności, to dzięki decyzjom w ramach tarczy antykryzysowej umożliwiliśmy wydawanie orzeczeń o niepełnosprawności bez bezpośredniego badania osoby oraz kilka innych rozwiązań, które wynikają z tych ustaw. Wspieraliśmy funkcjonowanie warsztatów terapii zajęciowej. W tym zakresie przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych były uruchamiane programy, między innymi program „Bezpieczne WTZ i rehabilitacja społeczno-zawodowa osób z niepełnosprawnościami". W tym przypadku kwota wyniosła ponad 10,5 mln zł. PFRON uruchomił program „Pomoc osobom niepełnosprawnym poszkodowanym w wyniku żywiołu lub sytuacji kryzysowych wywołanych chorobami zakaźnymi". W tym zakresie mieliśmy kilka modułów. Ponad 200 mln zł zostało przeznaczonych na ten program.

Warto jeszcze wspomnieć o działaniach w ramach Funduszu Solidarnościowego. Działania, które podejmujemy na ten rok, dotyczą programów: opieka wytchnieniowa dla członków rodzin lub opiekunów osób z niepełnosprawnością, osobisty asystent osoby niepełnosprawnej, dofinansowanie budowy centrów opiekuńczo-mieszkalnych. Są jesz-

cze inne programy, które kontynuujemy z innymi ministerstwami, np. Ministerstwem Zdrowia – specjalne świadczenia medyczne dla osób niepełnosprawnych; Ministerstwem Infrastruktury, Ministerstwem Kultury. Te działania są podejmowane w ramach Funduszu Solidarnościowego.

Jeśli chodzi o sytuację osób starszych, nie mamy pogłębionej analizy, dotyczącej śmiertelności. Przyjdzie czas, aby takie analizy przeprowadzić przy udziale ekspertów z Ministerstwa Zdrowia. Programy „Senior+" i ASOS funkcjonowały w 2020 r. mimo ograniczeń związanych z koronawirusem i wypełniały swoje zadania. Był kontakt ze starszymi osobami. Ważne jest i warto podkreślić, że uruchomiliśmy Solidarnościowy Korpus Wsparcia Seniorów z infolinią dedykowaną dla osób powyżej 70 lat. Każdy, kto zadzwonił na infolinię, mógł otrzymać takie wsparcie. Również to działanie realizowaliśmy przy pomocy samorządów i wolontariuszy. Przeznaczyliśmy kwotę 100 mln zł w ramach Solidarnościowego Korpusu Wsparcia Seniorów, w tym roku będzie 50 mln zł. Kontynuujemy te działania. Ponad 26 tys. seniorów skorzystało z tego programu. Bardzo ważna kwestia jest związana z wolontariuszami, którzy dołączyli do SKWS. Zgłosiło się ponad 12 tys. osób, ponad 190 organizacji młodzieżowych. W kontekście programu szczepienia istotne jest, że można będzie z tego dalej skorzystać. Oczywiście program „Opieka 75+", który jest kierowany do samorządów do 60 tys. mieszkańców na wzmocnienie usług opiekuńczych dla osób starszych, również działa.

Były pytania dotyczące kwestii związanej z przemocą w rodzinie. Dane, które udało się nam zebrać, pokazują, że nie ma gwałtownego wzrostu przemocy w rodzinie. To nie jest sytuacja, która była pokazywana. Mam dane z czerwca 2020 r., które zbieraliśmy za pośrednictwem CAS. Mogę podać informacje przesyłane przez gminy – nie zanotowano wzrostu liczby przypadków przemocy w rodzinie, dane utrzymywały się na podobnym poziomie jak w poprzednich latach. W niektórych działach był wzrost, ale nie większy niż 20%. Zaskoczyło nas, że liczba wszczętych procedur Niebieskiej Karty była niższa o 12%.

Ale wiadomo, że statystyki nie oddają sytuacji, bo w okresie koronawirusa jest trudniej zbierać dane. Myślę, że prawdziwe dane będziemy mieli po rocznym okresie, gdy będziemy przygotowywali sprawozdanie. Wtedy odniesiemy się rzetelnie do tego problemu. Ważne jest, że uruchomiliśmy zarówno telefon zaufania, jak również program wspierający osoby, których dotyka przemoc, tj. Niebieski Parasol. Materiałów jest bardzo dużo, nie chcę wszystkiego państwu przedstawiać.

Podsumowując, jeśli będą potrzebne szczegółowe dane, oczywiście przedstawimy państwu w dalszej części posiedzenia Komisji. Aplikacja Twój Parasol, która umożliwia szybki wybór telefonu alarmowego w nagłych przypadkach, sprawdza się w tym zakresie. Jeśli będziemy przygotowywali sprawozdanie z realizacji Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie, myślę, że będziemy mieli pełne i wiarygodne dane pokazujące, jak wygląda ta sytuacja.

To wszystko, pani przewodnicząca, w telegraficznym skrócie. Materiałów jest bardzo dużo, a temat jest bardzo obszerny, dlatego starałem się w miarę skrótowo przedstawić najważniejsze informacje, które wynikały z porządku dziennego obrad. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Pan minister zakończył swoją wypowiedź, mówiąc o sytuacji związanej z przemocą domową. Zanim rozpocznę dyskusje z posłami – pani poseł Lubnauer jako pierwsza będzie zabierała głos – poproszę o wypowiedź panią Renatę Durdę, kierownika Ogólnopolskiego Pogotowia „Niebieska Linia". Bardzo proszę.

Kierownik Ogólnopolskiego Pogotowia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia" Renata Durda:

Nie zgłaszałam się jeszcze do głosu, ale oczywiście chciałam uczestniczyć w posiedzeniu. „Niebieska Linia" od 25 lat zajmuje się problematyką przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Nasze dane są liczone całorocznie, więc być może różnią się od tych, które podał pan minister Szwed. Są inne.

Wzrost przemocy notowaliśmy od pierwszego miesiąca pandemii. Bardzo wiele osób próbowało dodzwonić się na „Niebieską Linię". Nie mogąc się połączyć, pisało do nas maile albo dzwoniło na inne numery do sekretariatu. Problemy, z którymi zgłaszały się

do nas osoby, były bardzo skomplikowane, głównie związane z faktem, że nie było możliwości uzyskania wsparcia w swoim środowisku lokalnym, ponieważ służby były zajęte pandemią lub pozostawały w izolacji w małych gminach wiejskich, gdzie ośrodek pomocy społecznej składa się zaledwie z dwóch, trzech pracowników socjalnych. Część z nich była chora, część przebywała na kwarantannie, a pozostali nie mogli wychodzić do ludzi.

Nasze spostrzeżenia, jak państwo radziło sobie z przemocą w rodzinie, są bardzo ponure. Na szczęście dobrą informacją jest to, że w ostatnim okresie zeszłego roku, od 30 listopada, zaczął obowiązywać nowy przepis dotyczący możliwości wydawania przez policję i żandarmerię wojskową 14-dniowych nakazów i zakazów zbliżania się do miejsca zamieszkania osób pokrzywdzonych. Oczywiście nakazy i zakazy były stosowane wobec sprawców przemocy. Wiemy od przedstawicieli policji, że od pierwszego dnia uprawnienie było wykorzystywane. Wiemy, że do 11 stycznia było 340 takich nakazów i zakazów, w związku z tym liczymy, że sytuacja osób pokrzywdzonych będzie o tyle bezpieczniejsza, że będą mogli pozostawać we własnych miejscach zamieszkania bez konieczności dzielenia miejsca ze sprawcami przemocy.

Trudnością było również to, że wiele spraw, które toczyły się w sądach przez bardzo długi czas, było w zawieszeniu. Teoretycznie sprawy dotyczące przemocy powinny być procedowane, ale bardzo często były łączone także ze sprawami rodzinnymi i rozwodowymi, a te już nie toczyły się w sądach. W związku z tym wiele osób znalazło się w sytuacji, w których ich stan prawny był w zawieszeniu. Teraz kolejki sądowe powodują, że rozstrzygnięcia są przeciągane w czasie.

Chcę również powiedzieć, że niestety jako organizacje pomagające ofiarom przemocy w rodzinie nie doświadczyliśmy oferty finansowej, wsparcia. Radziliśmy sobie głównie własnymi zasobami. Osoby, które są naszymi wolontariuszami, współpracownikami, w swoich własnych domach, na swoim sprzęcie, zdalnie obsługiwały wszystkie przypadki, które pojawiały się w naszej praktyce. Chcielibyśmy, aby 2021 r. był trochę lepszy pod kątem zarządzania na poziomie centralnym.

Jesteśmy w sytuacji, w której skończyła się realizacja poprzedniego Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie, który funkcjonował do 2021 r. Wiemy, że niestety następny program nie będzie wieloletni, co będzie ewenementem, bo do tej pory wszystkie programy były wieloletnie. Program na następny okres został zaproponowany przez Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej tylko na 2021 r., ale nie został jeszcze przyjęty i działania w jego ramach jeszcze się nie toczą. We wrześniu skończyła się kadencja poprzedniego zespołu monitorującego do spraw przeciwdziałania przemocy w rodzinie. To jest zespół ekspertów, który w ustawie o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie funkcjonuje jako ciało doradcze przy Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej. Nabór do kolejnej kadencji zespołu był w sierpniu, do końca września miał być on powołany w nowym składzie. Niestety, do dzisiaj go nie ma, co pokazuje, że problematyka została zaniedbana w tej sprawie.

To wszystko. Ponieważ zostałam wywołana do odpowiedzi…

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Pani kierownik, chcę zapytać. Powiedziała pani, że jest inaczej, niż twierdzi ministerstwo, tj., że jest znaczny wzrost stosowania przemocy. Interesuje mnie to w liczbach bezwzględnych i procentowych. O ile?

Kierownik OPOPR „Niebieska Linia” Renata Durda:

Odpowiedź na to pytanie jest bardzo skomplikowana. Poradnia telefoniczna „Niebieska Linia”, którą kierujemy w Instytucie Psychologii Zdrowia, działa każdego dnia tygodnia od godziny 12.00 do 18.00. W ciągu roku obsługujemy około 5 tys. telefonów, więcej nie zmieści się w tym czasie. W zeszłym roku telefonów było około 6 tys., ale tylko dlatego, że numer jest non stop zajęty. Bardzo dużo osób dzwoni do nas, mówiąc…

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Ale pani kierownik, ja prosiłam, żeby pani porównała 2018 r. i 2019 r. do roku pandemicznego.

Kierownik OPOPR „Niebieska Linia" Renata Durda:

Tak, rozumiem, natomiast chcę powiedzieć, że odpowiedź na to pytanie jest dokładnie taka. Jeśli szklanka jest pełna i nie można obsłużyć więcej połączeń, jak było do tej pory z naszym telefonem…

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

To na jakiej podstawie pani twierdzi, że jest wzrost, jeśli nie może pani zmierzyć? W związku z powyższym na jakiej podstawie pani uznaje, że jest dużo więcej?

Kierownik OPOPR „Niebieska Linia" Renata Durda:

Wzrosty obserwowano we wszystkich innych przychodniach telefonicznych, które specjalizują się w tym zakresie. Poza tym przychodziło do nas dużo maili, wiele osób dzwoniło na inne numery telefonów, mówiąc, że nie można się do nas dodzwonić. Telefonów było więcej o około 20%, ale to nie oddaje prawdziwego zapotrzebowania.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję, pani kierownik. Panie pośle, słyszę pana, zna pan mój sposób prowadzenia posiedzenia Komisji. Każdy poseł będzie miał możliwość wypowiedzenia się.

Rozumiem, że sprawa przemocy w rodzinie jest bardzo ważna w okresie pandemii. Bardzo proszę, jeszcze pan minister odniesie się do słów pani kierownik.

Sekretarz stanu w MRiPS Stanisław Szwed:

Powiem jeszcze krótko o informacji z Komendy Głównej Policji. Myślę, że ona również przybliży nam dane, którymi się posługujemy. Mówię o okresie od 20 marca do 30 czerwca, czyli o pierwszych miesiącach pandemii. Spadła liczba przeprowadzonych interwencji policji dotyczących przemocy w rodzinie. W 2019 r. było 14 123 przypadków, zaś w 2020 r. – 14 033.

Jeśli chodzi o ten sam okres, ogólna liczba wypełnionych przez policjantów formularzy Niebieska Karta – A wyniosła 19 729. W analogicznym okresie poprzedniego roku, czyli 2019 r. – 19 363, czyli jest wzrost o około 400 formularzy. Jeśli chodzi o przypadki przemocy w rodzinie i liczbę wypełnionych formularzy, to w 2019 r. – 3 513, a w 2020 r. – 3 433, czyli jest spadek. W odniesieniu do 2019 r. o 436 wzrosła liczba zatrzymanych osób, wobec których istniało podejrzenie, że stosowały przemoc w rodzinie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Otwieram dyskusję. Głos zabierze pani poseł Katarzyna Lubnauer, jako przedstawicielka wnioskodawcy. Zanim udzielę pani głosu, mam ogromną prośbę. Zapisało się wielu posłów do dyskusji. Aby wybrzmiały najważniejsze problemy, najistotniejsze sprawy w tym temacie, bardzo proszę o zwięzłe wypowiedzi, o niepowielanie tych samych problemów. Ważne jest, abyśmy zwrócili uwagę na problem, a nie przegadali posiedzenie Komisji. Bardzo o to proszę.

Bardzo proszę, pani poseł Lubnauer.

Poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Dobrze, postaram się zwięźle odnieść do tego, co zostało powiedziane, i nie powtarzać poprzednich pytań.

Po pierwsze, jest bardzo alarmujące, że mamy tak dużą rozbieżność pomiędzy zgłoszeniami trafiającymi do różnych organizacji pomocowych a instytucjami państwa. To oznacza, że państwa instytucje słabo funkcjonują. Fakt, że zdecydowanie więcej jest takich zgłoszeń, a nie ma zgłoszeń ze strony Komendy Głównej Policji czy pracowników socjalnych, wynika z uwarunkowań pandemicznych, lęku przed wizytami w domach, ale również z bardzo prostego faktu, że dzieci nie chodzą do szkoły. Trudno, żeby teraz nauczyciel wyłapał sytuację, gdy dziecko jest zastraszone, pobite, gdy mamy do czynienia z sytuacją, która była dotychczas wyłapywana, gdy ktoś wychodził poza teren swojego zamieszkania. W przypadku kobiet bardzo często jedynym pretekstem do wyjścia z domu było odprowadzenie dziecka do szkoły lub inne podobne działania, które powodowały, że kobieta miała okazję zgłosić przemoc domową. Badania pokazywane w innych krajach także wskazują jednoznacznie, że zwiększyła się liczba przypadków przemocy, w związku z tym trudno uwierzyć, że pod tym względem jesteśmy odosobnioną wyspą.

Kolejna kwestia to pytanie dotyczące spraw związanych z osobami bezdomnymi. W dalszym ciągu chcę się dowiedzieć, czy mogą funkcjonować ogrzewalnie, jeśli chodzi o kwestię izolacji. Wiem, że większe środki zostały przeznaczone na DPS-y, natomiast umknęła mi kwestia zwiększenia finansów na pomoc osobom bezdomnym. Jaka jest procedura testowania? Te osoby są nieubezpieczone. W związku z tym, jaka jest możliwość testowania i zabezpieczenia miejsc do izolacji? Wiele placówek nie może pozwolić sobie na miejsca do izolacji. Jak to jest rozwiązywane?

Kolejne kwestie są związane ze sprawami edukacyjnymi. Cieszę się, że ministerstwo zaczęło interesować się znikającymi uczniami i zaczyna być liczona statystyka. To nie jest tylko problem samorządu, bo jeśli nie znamy problemu w skali całego państwa, to nie wiemy, jak sobie z tym radzić. Wiemy, że szkoły specjalne funkcjonują, natomiast nie wszystkie dzieci specjalnych potrzeb uczą się w takich szkołach, są oddziały integracyjne, które obecnie nie funkcjonują. Są dzieci ze specjalnymi potrzebami, np. różnym spektrum autyzmu, które często chodzą do zwykłych szkół. W obecnej chwili mają duży problem, żeby poradzić sobie z edukacją.

Ostatnia sprawa to kwestia pomocy psychologicznej dla dzieci. Niestety, problem polega na tym, że poradnie psychologiczno-pedagogiczne funkcjonują, ale dziecko praktycznie nie ma szansy tam trafić. Jeżeli ma problem psychologiczno-pedagogiczny, z którym nie chce się dzielić z rodzicami z różnych powodów, nie trafi do takiej poradni. Jeśli był psycholog lub pedagog w szkole, myślący wychowawca w klasie, wtedy uczeń mógł uzyskać pomoc. Obecnie nie ma szansy. Rozumiem, że mamy stan przejściowy, ale co będzie, jeśli skończy się czas zdalnej edukacji? Jaką pomoc psychologiczno-pedagogiczną jesteśmy w stanie ofiarować tym dzieciom? Nie mam żadnych wątpliwości, że pomoc będzie potrzebna dużo szerzej niż obecnie. To wszystko gwoli uzupełnienia.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dziękuję. W związku z tym, że pani poseł Katarzyna Lubnauer reprezentuje wnioskodawców, w pierwszej kolejności pozwolę na ad vocem pani minister Marzenie Machałek, a potem krótko odniesie się pan minister Szwed. Bardzo proszę, pani minister.

Sekretarz stanu w MEN Marzena Machałek:

Bardzo dziękuję za wszystkie pytania i cieszę się, że mogę wyjaśniać. Nie uważam, że można rozwiązać wszystkie problemy w łatwy sposób, ale powtórzę jeszcze raz – naprawdę my wiemy.

Pani Katarzyna Lubnauer wydaje się merytoryczną posłanką i wie na pewno, że ja też wiem, że dzieci z niepełnosprawnościami są w szkołach specjalnych, a 70% dzieci z orzeczeniami jest w szkołach ogólnodostępnych. Dlatego stworzyliśmy możliwość, żeby te dzieci mogły mieć zajęcia w szkołach. O tym mówiłam w mojej wstępnej informacji. Z uwagi na niepełnosprawność dyrektor jest zobowiązany zorganizować zajęcia w szkole. Zatem nie pozostawiliśmy tych dzieci i naprawdę mamy świadomość, że są one w obydwóch miejscach.

Natomiast podkreśliłam bardzo ważną kwestię, z którą zwracali się do mnie pełnomocnik ds. osób niepełnosprawnych, a także rodzice. Proszę mi wierzyć, że mam duży kontakt z rodzicami dzieci niepełnosprawnych. To jest zawsze ważenie tego, na ile niepełnosprawność może być przyczyną szybszej możliwości zarażenia się koronawirusem, a także bardziej powikłanego przejścia tej choroby. To są trudne, niejednoznaczne decyzje, natomiast możliwość przebywania dzieci, realizowania programu i wsparcia nadal pozostała w szkole. Chcę na to zwrócić uwagę.

Poza tym wiemy, że nadal trudniej jest nam skontaktować się w sposób zdalny, niż bezpośrednio odczytać emocje, zareagować, ale uczulamy psychologów i pedagogów na te działania. Wydaje się mi, że bardzo jasno powiedziałam o tym we wstępnej informacji. Przygotowujemy się do zmodyfikowanej pomocy psychologiczno-pedagogicznej, która będzie uwzględniała straty emocjonalne i psychologiczne w okresie pandemii.

Dlaczego pozwoliłam sobie na ad vocem? Abyśmy zastanowili się, co dalej. Po niektórych doświadczeniach marcowo-kwietniowych i dalszych miesiącach uwzględniliśmy to w przepisach i rozwiązaniach. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Pan minister Szwed.

Sekretarz stanu w MRiPS Stanisław Szwed:

Chcę od razu odpowiedzieć na pytanie pani poseł, dotyczące bezdomności. Mówiłem o kwocie 10 mln zł dodatkowych środków, do tego trzeba doliczyć 17 mln zł europejskich środków. W 2019 r. na bezdomność było przeznaczonych 6 mln zł. Pytała pani o kwestię zarażonych osób w noclegowniach. Jeżeli wystąpił taki przypadek, wszyscy byli testowani. Oczywiście wszystko się zmieniało, bo później wprowadziliśmy cykliczne cotygodniowe spotkania z organizacjami, które pomagają osobom bezdomnym, tj. Towarzystwem Pomocy im. św. Brata Alberta, Caritasem oraz ogólnopolską federacją pomocy osobom bezdomnym. Kontakt był utrzymywany na bieżąco. Dzięki takim działaniom udało nam się dotrzeć do dużej liczby ośrodków wspierających osoby bezdomne wraz ze wsparciem finansowym, jak również testowaniem w przypadku ogrzewalni lub noclegowni, jeżeli taka osoba była zarażona.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Z uwagi na fakt, że zapisanych jest wielu posłów będących na sali, jak również łączących się z nami zdalnie, po szybkiej konsultacji w prezydium uznaliśmy, że ograniczamy czas wypowiedzi do dwóch minut. Czy jest zgoda na ograniczenie czasu do dwóch minut?

Zatem będziemy po kolei oddawali głos. Następna w kolejności jest pani poseł Krystyna Szumilas. Bardzo proszę. Mierzę czas, dwie minuty. Będę przerywała, jeśli czas zostanie przekroczony. Stąd moja prośba o przedstawienie najważniejszych tematów. Wszystkim nam zależy w tej trudnej sytuacji, żebyśmy z posiedzenia Komisji wyciągnęli wnioski dotyczące problemów, które potrzebują wsparcia i wzmocnienia. Dziękuję.

Pani poseł Szumilas.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Myślę, że nie uda się w ciągu dwóch minut zadać wszystkich pytań. Mam pytanie do przedstawicieli Ministerstwa Edukacji i Nauki. W poniedziałek dzieci wracają do szkół. Pytanie, dlaczego minister i ministrowie edukacji nie przychodzą na posiedzenia Komisji, tylko łączą się zdalnie? Nauczyciele mają wrócić do szkół, a państwo uciekają od bezpośredniej obecności na posiedzeniach Komisji. Uczestniczę w wielu posiedzeniach – Komisji Zdrowia, Polityki Społecznej i Rodziny, są obecni ministrowie z innych resortów. Nie widzieliśmy jeszcze na żywo ministra Czarnka na posiedzeniu Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży. To jest pierwsza sprawa.

Druga kwestia dotyczy obowiązku dyrektora. W wypowiedzi pani minister cały czas słyszałam słowa: „dyrektor ma obowiązek”, natomiast państwo nie dają żadnych uprawnień dyrektorom. Mam pytanie, czy dyrektor, do którego szkoły wrócą dzieci, będzie mógł samodzielnie podjąć decyzję o nauczaniu hybrydowym albo zdalnym, w momencie gdy na terenie jego szkoły wystąpi zarażenie? O to apelowali dyrektorzy na podstawie doświadczenia z września i października. Te przepisy się nie zmieniły. Mam pytanie, czy są dodatkowe pieniądze na organizację tego wszystkiego, o czym pani minister tak pięknie opowiadała?

Proszę państwa, konsultacje są fikcją, bo dyrektor musi zapłacić nauczycielowi, który pracuje z dziećmi normalnie w klasie, a jeszcze ma obowiązek zatrudnienia nauczyciela na dodatkowe zajęcia poza czasem. We wtorek przeprowadziliśmy konsultacje z prawie 400 dyrektorami z Polski, którzy powiedzieli: „Nikt z nami nie konsultuje, nie mamy pieniędzy, ministerstwo nie bierze pod uwagę sytuacji w różnych szkołach”. Dyrektorzy pytają: „Co z dziećmi dowożonymi autobusami do szkoły? Jak mamy organizować lekcje: jedna klasa–jeden nauczyciel, jeżeli w klasach 1–3 religia, angielski i WF są z innymi nauczycielami?”

Uczniowie muszą chodzić na lekcje. Państwo zlikwidowali telefon zaufania. Mówiłam już w listopadzie, że ITAKA ma około 60 interwencji dziennie, a w momencie, gdy telefon zaufania był finansowany z budżetu państwa, dziennie było ponad 300 interwencji. Zatem to, co państwo oferują i mówią, jest niestety propagandą i nieprawdziwym działaniem.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Pani poseł, bardzo dziękuję, skończył się czas. Następna w kolejności jest pani poseł Katarzyna Kretkowska, która będzie łączyć się z nami zdalnie.

Poseł Katarzyna Kretkowska (Lewica):

W związku z tym, że mam dwie minuty, w telegraficznym skrócie chcę zapytać przedstawicieli Ministerstwa Edukacji Narodowej i Ministerstwa Zdrowia. Apeluję, żeby potraktować zaszczepienie nauczycieli, którzy uczą w klasach 1–3, priorytetowo i ująć ich w grupie szczepień razem z seniorami 80+. Nauczycieli, którzy nie zachorowali na COVID-19, nie mają nabytej odporności i uczą w tych klasach, będzie około 50 tys. w skali Polski. Zatem zaszczepienie tych nauczycieli jest realne i wiele dałoby w sensie psychologicznym i zdrowotnym.

Drugie pytanie dotyczy omawianych kwestii przemocy w rodzinie i akceleracji tego problemu na skutek zamknięcia osób doświadczających przemocy w domach i trudniejszego dostępu do pomocy psychologicznej. Chcę zapytać, jak w tym świetle odbierać działania pani minister Maląg, idące w kierunku wypowiedzenia konwencji stambulskiej i ograniczenia możliwości wychodzenia z pomocą systemową na rzecz ofiar przemocy? Te dwie sprawy są ze sobą zupełnie sprzeczne, a dzisiejsze posiedzenie Komisji w dużym stopniu zajmuje się kwestią przemocy wobec dzieci, ale również innych osób, które jej doświadczają.

Trzecie, niezwykle istotne pytanie. Nie usłyszałam z przekazu medialnego, czy tym razem uczniowie i nauczyciele klas 1–3 będą zobowiązani nosić maseczki w szkołach? Zaszczepienie nauczycieli to jedna sprawa, a fakt, że dzieci codziennie przychodzą z różnych środowisk, to inna sprawa. Dzieci są przekaźnikami zakażenia.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję, pani poseł. Szanowni państwo, kolejną osobą jest pani poseł Katarzyna Mrzygłocka. Ma problemy techniczne, ale rozumiem, że będzie łączyć się telefonicznie przy pomocy pani przewodniczącej Okły-Drewnowicz. Bardzo proszę, pani poseł Katarzyna Mrzygłocka.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Bardzo dziękuję. Rzeczywiście mam bardzo duże trudności techniczne, w ogóle nie mogę połączyć się z państwem. Z innego nośnika obserwuję i słucham posiedzenia Komisji. Mam jedno szczególnie ważne pytanie. Chcę zapytać, co ze szczepieniami pracowników placówek opiekuńczo-wychowawczych? Pracownicy nie są uwzględnieni w żadnej grupie, to znaczy będą szczepieni razem ze swoją grupą wiekową, ale nie są uwzględnieni ani jako pracownicy oświatowi, jako nauczyciele, bo nie są objęci Kartą Nauczyciela, ani nie są pracownikami DPS-ów. Generalnie zapomniano o nich.

Chcę zapytać, czy planują państwo zwrócić się do Ministerstwa Zdrowia, żeby zaszczepić tych pracowników w innej kolejności? Chcę nadmienić, że ci pracownicy pełnią dyżury w swoich placówkach przez 24 godziny, więc pierwszeństwo trochę im się należy. Apeluję, żeby nie zapominać o tych pracownikach. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dziękuję, pani poseł. Szanowni państwo, mamy jeszcze dwóch posłów, którzy łączą się z nami zdalnie. W związku z tym, jeśli nie usłyszę sprzeciwu, proponuję, żeby te osoby zabrały głos i wrócimy na salę z pytaniami.

Bardzo proszę, pani poseł Joanna Fabisiak. Czy jest obecna? Pani poseł wylogowała się, zatem teraz pan poseł Jacek Kurzępa. Przypominam, dwie minuty.

Poseł Jacek Kurzępa (PiS):

Mam cztery zdania do powiedzenia. Szanowni państwo, jesteśmy w innej rzeczywistości i pytania stawiane przez wnioskodawcę odbieram w dobrej wierze. Niemniej kwestionują one dotychchczasową sprawność i wiarygodność instytucji państwa, jak również samorządu, chociaż nie ma na to dowodów. Kwestionują dotychchczasową wrażliwość i sprawność pedagogiczną, socjalną adekwatnych służb, pedagogów, psychologów, pracowników socjalnych, którzy na czas pandemii zrejterowali z zawodów i rygoru dotychchczasowego wymiaru etycznego.

Ostatnie zdanie. Musimy w sposób rozsądny i obiektywny różnicować poziom zagrożeń i potencjalnych konsekwencji czasu pandemii, np. w różnych okresach rozwojowych uwzględniać mechanizmy przystosowawcze i strategie adaptacyjne zarówno służb, jak i beneficjentów ich pomocy. Na koniec powiem, że konieczne są bieżące badania, analizowanie sytuacji i przyjęcie refleksji, że oprócz wszystkich naszych ważnych mądrych uwag, życie i ludzie je przeżywający mają swój poziom odpowiedzialności, refleksyjności i samozaradności. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Bardzo proszę, kolejna osoba, pan przewodniczący Artur Dziambor.

Poseł Artur Dziambor (Konfederacja):

Szanowna pani minister, mam trzy pytania.

Pierwsze. W związku z tym, że od poniedziałku wracają do szkół dzieci z klas 1–3, chcę zapytać, dlaczego dzieci z tych klas, a nie z klas ósmych i dlaczego nie maturzyści? Czy wynika to z jakichkolwiek badań, danych dotyczących zachorowalności? Czy może wytypowano klasy 1–3, żeby zobaczyć, co się stanie? Drugie pytanie wynika z pierwszego. Chcę zapytać, dlaczego klasy 1–3, a nie klasy 1–8, 1–4 i studenci? Wszak im starsza jest młodzież, tym bardziej rozumie zagrożenia koronawirusowe, konieczne ograniczenia.

Zatem z logicznego punktu widzenia prędzej powinniśmy wpuścić studentów na uczelnie niż dzieci z klas 1–3 do szkoły. Ostatnie pytanie. Czy w związku z tym, co zostało powiedziane na temat dzieci niepełnosprawnych, oraz w związku z tym, co działo się i dzieje się w polskiej szkole – czy w ministerstwie jest ktokolwiek, kto zastanawiał się nad przygotowaniem naszego systemu do przejścia na bon oświatowy? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Bardzo proszę, kolejna osoba, pani poseł Ewa Kołodziej.

Poseł Ewa Kołodziej (KO):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Zagadnienia, które dzisiaj poruszamy, są bardzo obszerne. Postaram się zmieścić w dwóch minutach. Szanowni państwo, jeśli zerkniemy do raportu NIK z września ubiegłego roku lub będziemy posiłkowali się słowami rzecznika praw dziecka z grudnia zeszłego roku, dowiemy się, że ponad 600 tys. dzieci i młodzieży ma problem psychologiczny lub psychiatryczny. Z informacji, które dzisiaj posiadamy, wynika, że około 7% nastolatków miało próby samobójcze. Z innych danych widzimy, że w 2020 r. było około 1 tys. prób samobójczych wśród dzieci i młodzieży, w tym niestety 100 udanych. Z innych informacji czytamy, że co szósty nastolatek okaleczał się, co drugi nastolatek doznał przemocy od rówieśników.

W związku z tym dzisiaj należy zapytać, czy państwo przewidują w najbliższym czasie przekazać dodatkowe środki finansowe na pomoc i wsparcie dzieci i młodzieży? Wszystkie dane, które dzisiaj posiadamy, pochodzą z zeszłego roku. W obecnym roku nie będą wyglądały lepiej, ponieważ dzieci nadal są izolowane. Nie chcę mówić o truizmach i oczywistych sprawach, że będzie narastać frustracja, depresje, niezadowolenie oraz trwałe problemy psychologiczne i psychiatryczne.

W tym momencie należy zapytać, czy państwo nie mają refleksji i czy nie chcą skłonić się do tego, co zaproponował Senat dwa dni temu? Chodzi o to, żeby podczas posiedzenia Sejmu w przyszłym tygodniu przychylić się pozytywnie do poprawki Senatu, która przewiduje dodatkowe 80 mln zł na psychiatrię dziecięcą? Wydaje się to absolutnie konieczne i niezbędne, tym bardziej że wszystkie dane będą lawinowo rosły i staną się zatrważające. W związku z tym to jest dobry moment, aby do państwa posłów z Prawa i Sprawiedliwości zaapelować o refleksję i prosić, żeby pilnie przeznaczyć środki dla dzieci i młodzieży.

Chcę jeszcze dopytać. Rzecznik praw dziecka chwalił się w grudniu zeszłego roku, że została uruchomiona darmowa infolinia, internetowy czat. Okazało się, obnażył to Robert Mazurek, że infolinia i czat nie były całodobowe. Pytanie, czy jest już całodobowy telefon zaufania i wsparcia przy rzeczniku praw dziecka i czy czat już działa? To są bardzo ważne narzędzia do promocji i wsparcia dzieci i młodzieży w tych trudnych dla nich czasach. Proszę o odpowiedź.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dziękuję. Pani przewodnicząca.

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Podaje pani zatrważające dane, więc dla dobra naszej dyskusji poproszę o źródło. Powiedziała pani, że co drugi młody człowiek doznaje przemocy od rówieśnika. Przeraża mnie taka statystyka, chcę poznać źródło.

Poseł Ewa Kołodziej (KO):

Już mówię. Wywiad redaktora Mazurka z rzecznikiem praw dziecka z 9 grudnia 2020 r. Był obszerny wywiad przeprowadzony z rzecznikiem praw dziecka. Chciałam być precyzyjna, bo cytowałam informacje z różnych źródeł: z raportu NIK z września 2020 r. i od rzecznika praw dziecka z wywiadu, który został udzielony 9 grudnia 2020 r.

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję, teraz każdy poseł będzie mógł to zweryfikować.

Poseł Ewa Kołodziej (KO):

Tak, to są powszechnie dostępne informacje. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Iwona Hartwich.

Poseł Iwona Hartwich (KO):

Dzień dobry. Na wstępie chcę poprosić pana Szweda, żeby w końcu przestał kłamać na temat opieki wytchnieniowej, która nie działa, w szczególności w środowiskach wiejskich. Nie działają również usługi asystenckie. Panie ministrze, od 18 grudnia setki osób z niepełnosprawnościami nie mają asystentów. Po prostu z dnia na dzień tych osób nie ma w domach. Mam pytanie, czy państwo mają zamiar przyspieszyć w jakiś sposób tę procedurę? Było cudownie, gdy pan mówił o orzeczeniach. Nie, panie ministrze, obecnie na komisjach zmieniane są stopnie orzekające, często ze stopnia znacznego na umiarkowany. Notorycznie zgłaszają się do mnie matki z dziećmi z zespołem Downa, które są zrozpaczone, bo zmienia się stopień orzecznictwa.

Kolejną sprawą są szczepienia. Osoby z niepełnosprawnością, panie ministrze, od miesięcy przebywają w domach, mają zero wsparcia, pomocy ze strony państwa. Apelujemy do rządu, aby jak najszybciej zostały zaszczepione osoby w stopniu znacznym i umiarkowanym, które nie mają żadnych przeciwwskazań, oraz te, które chcą. Immunolodzy, eksperci z Naczelnej Rady Lekarskiej do spraw walki z koronawirusem przychylają się do naszej prośby, ale rząd niestety nie. Mamy kompromitującą odpowiedź pana Karskiego. Bardzo państwa proszę. Są osoby z obniżoną odpornością, ze schorzeniami układu krążeniowo-oddechowego, mają niewydolność nerek, są po przeszczepach oraz mają niepełnosprawność sprzężoną. Mają również trudności poznawcze, obniżoną zdolność do dbania o higienę osobistą. Osoby niepełnosprawne przez pandemię mają utrudniony dostęp do lekarzy i niezbędnych badań. Państwo muszą uwzględnić opiekunów podczas szczepień. To są często jedyne osoby, które mogą zająć się na co dzień niepełnosprawną osobą.

Bardzo państwa proszę, żebyście podeszli poważnie do problemu. Trzeba jak najszybciej zaszczepić osoby z niepełnosprawnościami i ich opiekunów, dlatego że nasze domy stają się małymi DPS-ami. Chwalebne jest, że państwo teraz szczepicie osoby w DPS-ach, ale w domach są jeszcze setki osób z niepełnosprawnościami i ich rodzice.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dziękuję bardzo. Kolejną osobą, która zabierze głos, jest pan Piotr Borys. Bardzo proszę.

Poseł Piotr Borys (KO):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Po pierwsze, chcę zapytać, dlaczego nie ma na posiedzeniu Komisji osobiście pana ministra Czarnka oraz pani minister Maląg?

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Panie pośle, to pytanie już padło.

Poseł Piotr Borys (KO):

To pytanie nie padło. Jest obecny pan minister Szwed, za co dziękujemy. Powaga tych spraw powinna determinować obecność kluczowych ministerstw, gdy mówimy o istotnych elementach. To pierwsza sprawa. Chcę zgłosić wniosek formalny o przegłosowanie, w sytuacji gdy pan minister Czarnek i pani minister Maląg nie mogą się przebić, aby obie komisje przyjęły wniosek do pana premiera o objęcie szczepieniami w pierwszej kolejności wszystkich nauczycieli, opiekunów żłobkowych i pracowników przedszkoli. A od przyszłego tygodnia, w związku z tym, że mamy 500 tys. szczepionek w magazynach, aby mogli być szczepieni również nauczyciele klas 1–3, którzy wracają do szkół. Uważam, że to jest absolutnie wynik zaniechania i braku pozycji politycznej w tym rządzie dwóch kluczowych ministerstw w okresie pandemii. Zatem chciałbym, aby obie komisje w dniu dzisiejszym mogły przegłosować ten wniosek jako nasz apel o objęcie szczepieniami nauczycieli w szkołach, przedszkolach i opiekunów żłobków. To jest pierwsza, zasadnicza sprawa.

Druga kwestia dotyczy informacji o przemocy. Proszę o uwzględnienie przygotowania pełnych informacji i uspójnienie ich ze wszystkimi zbiorczymi informacjami organizacji pozarządowych, które mają szereg zgłoszeń wynikających z przemocy domowej. Jest potrzeba, aby określić jednoznacznie, czy w czasie pandemii przemoc domowa rośnie, czy maleje, jak również, kogo należy objąć pomocą prawną, psychologiczną w pierwszej kolejności. Chodzi o informacje, które podał pan minister Szwed, dotyczące przemocy domowej, zgłoszenia z policji – wiemy, że liczba sprawców rośnie. Być może mamy ogromną lukę w kontekście tego, o czym mówiła moja koleżanka – 1 tys. prób samobójczych wśród dzieci i młodzieży, 100 osób nie żyje. Z czego to wynika? W czasie pandemii powinniśmy zadbać w największym stopniu o najbardziej potrzebujących i zagrożone grupy.

Trzecia sprawa. Prosimy o pełne zaangażowanie ministra zdrowia, bo wielkość śmiertelności, którą podała pani poseł Lubnauer, szczególnie wśród seniorów, wzrosła o 70 tys. Zmarło najwięcej Polaków od czasów wojny. Proszę o dogłębną analizę przyczyn. Ona nie powstanie w ciągu tygodnia, ale coś było przyczyną – zatrzymanie sytemu prewencyjnego, profilaktycznego, pandemia COVID-19. Prosimy o zwięzłą informację. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dziękuję, panie pośle, ale nie możemy głosować, bo wniosek nie ma znamion wniosku formalnego. Nie jesteśmy lekarzami ani Komisją Zdrowia. Jesteśmy związani tematem i porządkiem dzisiejszych obrad. Na posiedzeniu Komisji nie będziemy decydowali, kto ma być szczepiony.

Poseł Piotr Borys (KO):

Pani przewodnicząca, nie zgadzam się z panią radykalnie. Chcę zgłosić wniosek, aby został poddany głosowaniu. Naszym przedmiotowym zakresem działania jest opieka nad nauczycielami, opiekunami żłobkowymi. To jest nasz obowiązek moralny.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Nie możemy głosować tego wniosku. Panie pośle, ja prowadzę posiedzenie, jeszcze raz pana uczulam. Miał pan ponad dwie minuty.

Poseł Piotr Borys (KO):

Rozumiem, ale nie może pani nie poddać tego wniosku pod głosowanie.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Panie pośle, ale proszę sobie nie udzielać głosu. Nie mogę poddać tego wniosku pod głosowanie, bo on jest bezzasadny i nie stanowi wniosku formalnego.

Poseł Piotr Borys (KO):

Dobrze, to chcę zgłosić wniosek formalny o przeprowadzenie głosowania, aby taki wniosek mógł być głosowany. Szanowni państwo, jesteśmy Komisją, która przedmiotowo i merytorycznie zajmuje się częścią edukacji i opieki społecznej...

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Panie pośle, odbieram panu głos. Panie pośle, czy pan nie może być spokojny i merytorycznie się wypowiadać? Miał pan swoje cztery minuty, więc proszę zachowywać się tak jak pozostali posłowie. Z pana awanturnictwa nic nie wynika.

Poseł Piotr Borys (KO):

Ale to nie jest awanturnictwo. Chcę, aby w Polsce….

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo proszę sekretariat o regulamin. Panie pośle, przywołuję pana do porządku. O kolejności szczepień nie decydują komisje.

Poseł Piotr Borys (KO):

Komisja ma święty obowiązek apelować, aby szczepieniami w Polsce zostali objęci nauczyciele, opiekunowie żłobkowi. Chodzi o bezpieczeństwo…

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Panie pośle, po raz kolejny przywołuję pana do porządku. Odbieram panu głos. Teraz głos zabierze pani poseł Iwona Maria Kozłowska. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Iwona Maria Kozłowska (KO):

Panie przewodniczące, państwo ministrowie, Wysoka Komisjo. Mam pytanie do pana ministra Szweda. Jakie wnioski wyciągnęło ministerstwo z sytuacji w domach pomocy społecznej, która powstała w wyniku pandemii? Z dotychczasowych doświadczeń z pandemią, czyli niemal od początku 2020 r., rząd nie wyciąga żadnych wniosków i refleksji. Myślę o personelu domów pomocy społecznej, który był i jest na skraju wyczerpania psychofizycznego z powodu przeciążenia pracą, braku wsparcia psychologicznego i pracy 24 godziny na dobę. Często będąc na kwarantannie, nie wychodzą z DPS-ów przez kilka lub kilkanaście dni.

Pan minister mówił o wsparciu materialnym. Zgadza się, dotarły środki finansowe na zwiększenie dodatkowych wynagrodzeń dla pracowników DPS-ów. One zawsze były bardzo niskie i teraz wsparcie dla pracowników jest niezmiernie ważne, ponieważ pracują w szczególnie trudnych warunkach. Ale co z tego, jeśli to są ci sami ludzie? Jakie działania podjęło ministerstwo, aby w domach pomocy społecznej było więcej opiekunów, aby wzmocnić kadrę i zatrudnienie, żeby w DPS-ach były pielęgniarki, których brakuje? Pan minister pięknie mówił o rekomendacjach. Zgadza się, tylko rekomendacje dotarły do dyrektorów DPS-ów z opóźnieniem. Rekomendacje powinny być wcześniej, ponieważ działania dotyczące opieki nad mieszkańcami DPS-ów podjęli dyrektorzy i samorządy lokalne. I to dzięki ich bardzo konkretnym działaniom w wielu sytuacjach udało się w miarę możliwości ochronić domy pomocy społecznej przed zakażeniami.

Jak późno rozpoczęło się testowanie? Od kiedy opozycja prosiła o testowanie personelu i mieszkańców DPS-ów? Gdy mleko się wylało, gros domów pomocy społecznej zostało zakażonych i nie miał kto się opiekować. Panie ministrze, nie mówmy o liczbach, bo nie jest ważne, czy chodzi o 20, o 64, czy może o jeden dom, w którym są zakażeni mieszkańcy i pracownicy. Ważne jest, że tam przebywają seniorzy, osoby niepełnosprawne, opiekunowie, których życie i zdrowie jest dla nas najważniejsze. Bardzo proszę, żeby pan minister przedstawił teraz informację, jakie wnioski wyciągnęło ministerstwo z dotychczasowych sytuacji, które wydarzyły się w okresie pandemii? Czy dzięki temu będzie zwiększona liczba opiekunów w domach pomocy społecznej? Oczywiście nie kosztem wynagrodzeń. Czy nareszcie w domach pomocy społecznej będą zatrudnione pielęgniarki, które były i są bardzo potrzebne?

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dziękuję, pani poseł. Bardzo proszę, pan poseł Zbigniew Dolata.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Trudno oprzeć się wrażeniu, że opozycja rytualnie, jak zwykle atakuje rządzących. Niestety w tym ataku jak zwykle nie potrafi zachować umiaru. Tak naprawdę kompromituje kwestie, które są ważne, przez to, że doprowadza

je do absurdu. Weźmy przykładowo wypowiedź pani poseł Lubnauer, która powołując się na jakąś lewacką fundację, mówi, że co dziesiąta…

Poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Te lewackie fundacje przynajmniej pomagają ludziom.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Niech pani mi nie przeszkadza, pani poseł. „Co dziesiąty młody człowiek doświadcza molestowania seksualnego". Każdy rozsądny człowiek potrafi sobie wyliczyć, że gdyby to była prawda, to 10% populacji młodzieży, około 6,5 mln młodych ludzi…

Poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Ale pan ma jakieś dane?

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Nie, pani poseł powołuje się na absolutnie niewiarygodne dane. Pan poseł Borys pyta o przyczyny wzrostu śmiertelności w 2020 r. Spróbuję odpowiedzieć panu posłowi Borysowi, bo przeanalizowałem sobie tygodniowe dane dotyczące…

Poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Czy pan poseł ma jakieś pytania?

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Głównego Urzędu Statystycznego i widzimy wyraźnie…

Poseł Iwona Maria Kozłowska (KO):

Przepraszam, pani przewodnicząca, ale my czekamy na odpowiedź ministerstwa.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Niech mi pani poseł nie przeszkadza, proszę się nie denerwować, nie przeszkadzałem pani, cierpliwie słuchałem, co pani mówiła. Na podstawie danych tygodniowych widzimy absolutną korelację wzrostu śmiertelności z nielegalnymi manifestacjami, tzw. strajkiem kobiet, który popieraliście. Część obecnych na sali posłanek brała udział, łamała prawo i niestety przyczyniała się do tego, że pandemia się rozwijała i w związku z tym wzrastała śmiertelność.

I jeszcze jedno à propos pani poseł Szumilas. Pani poseł postawiła zarzut, dlaczego dyrektorzy nie mogą sami decydować o przejściu na nauczanie hybrydowe. Ale w czasie, kiedy daliśmy możliwość wyboru formy nauczania, to krzyczeliście wniebogłosy, że to jest skandal, że zostawiamy dyrektorów…

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Przecież nigdy nie daliście.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Oczywiście, że była o tym mowa. Mówiliście wtedy: „Nie, dyrektorów zostawiacie samymi sobie, to powinien rząd decydować".

Poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Ale pan bzdury i kłamstwa opowiada.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Nie, wy po prostu zawsze mówicie coś innego. Ostatnie zdanie. Dobrze byłoby, gdybyście przedstawili swoje propozycje i powiedzieli „my zrobimy to, to i tamto". Wtedy moglibyśmy was rozliczyć z tego, co mówicie i zapowiadacie.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Magdalena Biejat.

Poseł Magdalena Biejat (Lewica):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Rozumiem państwa wzburzenie, ale proszę pozwolić mi na zabranie mi głosu. Muszę powiedzieć, że zaskakuje mnie dobre samopoczucie Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej oraz pełnomocniczki do spraw równego traktowania pani Schmidt w obszarze przemocy w rodzinie. Jeżeli państwo nie ufają danym przedstawionym przez organizacje pozarządowe, które mają wieloletnie doświad-

czenie w udzielaniu pomocy ofiarom przemocy w rodzinie, to może pan minister zasięgnął danych z osławionego telefonu zaufania pana rzecznika praw dziecka? Czy ma pan jakieś informacje na temat, jak wyglądają statystyki przynajmniej stamtąd? To jest moje pierwsze pytanie.

Mam pytanie do pani minister edukacji, która zniknęła z ekranu, i do pana ministra Szweda. Pytanie dotyczy pracowników przedszkoli i żłobków, zwłaszcza pracowników niepedagogicznych, bo o nich mało się mówi. Czy możemy ująć się za nimi i włączyć ich do priorytetowych szczepień przynajmniej równolegle z osobami w wieku 70+? Przedszkola i żłobki cały czas są otwarte, cały czas funkcjonują i umożliwiają działanie gospodarki, dzięki temu, że rodzice mogą chodzić do pracy. Byłoby naprawdę dobrze zadbać o bezpieczeństwo tych osób.

Mam również pytanie do pana ministra Szweda. Czy dotarły do niego apele osób związanych ze środowiskiem organizacji pozarządowych? Wskazują one, że przedsiębiorstwa społeczne prowadzone przez organizacje pozarządowe, tworzące miejsca pracy dla osób z niepełnosprawnościami, nie zostały ujęte w tarczy branżowej i finansowej. Chodzi o organizacje, które prowadzą działalność gospodarczą, często gastronomiczną, restauracje, w których pracują osoby z licznymi niepełnosprawnościami. Przez fakt, że ich przeważająca działalność w PKD jest ujęta zgodnie z zapisem w KRS dotyczącym organizacji pozarządowych, nie kwalifikują się do udzielenia pomocy. Czy ministerstwo jest w stanie coś z tym zrobić?

Ostatnie pytanie dotyczące DPS-ów. Ilu dokładnie pracowników DPS-ów zostało dotychczas zaszczepionych? Będę wdzięczna za podanie liczby bezwzględnej. Jaki to jest odsetek wszystkich pracujących? Chcę panu ministrowi uprzejmie, acz stanowczo przypomnieć, że obiecał pan wrócić do nas z informacją na temat postępów w zakresie przygotowania strategii deinstytucjonalizacji. Dziękuje.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję, pani poseł. Bardzo proszę, pani poseł Aleksandra Gajewska.

Poseł Aleksandra Gajewska (KO):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Jeśli chodzi o temat poruszany na początku posiedzenia Komisji, czyli o próby połączeń na numer „Niebieskiej Linii", to z oficjalnych statystyk wynika, że poza tym, co obsłużyła fundacja, były 134 383 próby połączenia. Jeżeli na państwu nie robi to wrażenia, jestem przerażona.

Mam konkretne pytania, z którymi zgłaszali się do mnie pracownicy ośrodków pomocy społecznej. Chodzi o system ochrony ofiar przemocy w ramach „Niebieskiej Linii". Sednem tego systemu było stworzenie tzw. zespołów interdyscyplinarnych, grup roboczych złożonych z osób różnych specjalności, np. pedagog szkolny, psycholog, pielęgniarka, policjant. Te osoby kompleksowo pracowały na rzecz tego, żeby prowadzić rodzinę, spotykały się regularnie i monitorowały sytuację.

Niestety, mówię o tym w czasie przeszłym, bo teraz zespoły nie zbierają się w wielu miejscach w Polsce. Ofiara przemocy, zamknięta w domu ze swoim oprawcą, jest zdana na telefoniczną rozmowę z pracownikiem socjalnym. To wyklucza możliwość skutecznej weryfikacji, co dzieje się aktualnie w takim domu. Wiemy, jakie są ograniczenia, obostrzenia, ryzyko, ale to są naprawdę szczególne problemy i nic nie zastąpi pracy, która była dobrze wykonywana, wypracowana od wielu lat. Wspólne konsultacje pomagały tym rodzinom. Ta sytuacja źle wygląda również w mniejszych ośrodkach. Bardzo proszę, żeby państwo rozważyli możliwość, aby zespoły spotykały się, korzystały z większych sal, może spotykały się z samorządowcami. Chcemy, żeby państwo podjęli jakąkolwiek inicjatywę. Może to nie są wielkie wysiłki, ale ogromna pomoc dla tych rodzin.

Druga kwestia to są rozmowy, o których również wspominali mi pracownicy socjalni, czyli wsparcie dla podopiecznych z problemami psychicznymi. W większości miejsc w Polsce, jak mówiła pani minister, są poradnie zdrowia psychicznego. Działają one w formie teleporad. Kłopot polega na tym, że szczególnie w pandemii problemy psychiczne nasilają się, ludzie są zamknięci w domach, odczuwają ogromny niepokój i presję. Ośrodki pomocy społecznej opiekują się tymi osobami tylko wtedy, gdy nastąpi pogorszenie stanu zdrowia, nie są w stanie dogadać się z lekarzem i powiedzieć, co się dzieje. W praktyce

pracownik socjalny musi wykonać telefon do lekarza psychiatrii i w imieniu chorej osoby prosić o pomoc w leczeniu. Wydaje się, że można zrobić wyjątek i objąć te osoby szczególną opieką lekarską. Ich nie ma aż tak wielu.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję, pani poseł. Udzielę sobie głosu. Chcę powiedzieć, bo być może pani tego nie wie, że praca zespołów interdyscyplinarnych należy do zadań samorządów. Pan minister o tym powie. Rozumiem, że państwo nauczyli się zrzucać na rząd wszystko, co się dzieje. Sytuacja jest naprawdę bardzo trudna, ale zespoły interdyscyplinarne są powoływane przez samorządy, które są odpowiedzialne za pracę tych zespołów.

Bardzo proszę, jeszcze pani przewodnicząca Okła-Drewnowicz.

Poseł Marzena Okła-Drewnowicz (KO):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Szanowni państwo, pandemia wymusiła wprowadzenie wielu obostrzeń. Wiemy, że niektóre są bardzo zasadne i potrzebne, ale są również absurdalne. Jeżeli pozostają tylko absurdalne, to nic się nie dzieje. Niemniej jednak są również takie, które wywołują bardzo złe skutki.

Myślę o młodzieży do lat 16, która nie może wychodzić z domu do godziny 16.00. Nie ma tego rozporządzenia na okres ferii. O to apelowaliśmy. Uzasadnialiśmy, że to nie jest dobre rozwiązanie, kiedy dzieci, gdy nie ma nauki zdalnej, nie mogą wyjść na świeże powietrze z psem, pomóc starszej osobie. Zakaz miał obowiązywać w czasie ferii, więc do 17 stycznia. Jako posłowie Koalicji Obywatelskiej w grudniu apelowaliśmy, żeby znieść ten absurd w czasie ferii. Państwo posłuchali i rzeczywiście dzieci i młodzież w czasie ferii mogli wychodzić ze swoich domów przed godziną 16.00.

Ale ferie się kończą i pytanie jest następujące: czy po rozpoczęciu zdalnej nauki młodzież, która jeszcze nie ma ukończonych 16 lat, będzie mogła wychodzić z domu przed godziną 16.00? Taki pomysł nie rodzi się u państwa. Bardzo proszę o konkretną odpowiedź.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję, pani poseł. Bardzo proszę, pani poseł Teresa Wargocka.

Poseł Teresa Wargocka (PiS):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, z wypowiedzi państwa ministrów wynika, iż resorty dostrzegły zagrożenia dla najsłabszych grup społecznych, jak osoby niepełnosprawne, dzieci z niepełnosprawnością, osoby starsze czy bezdomne. Oba ministerstwa podjęły działania wspierające samorządy, organizacje pozarządowe. Wachlarz tych działań był bardzo szeroki – od podstawowej kwestii wspierania finansowego poprzez różnego rodzaju działania.

Państwo posłowie wnioskodawcy prezentują na posiedzeniu Komisji bardzo wysoki poziom empatii, współczucia dla tych grup społecznych. To jest bardzo ludzkie, miłe i humanitarne. Dobrze wiemy, że te problemy nie będą rozwiązane w stu procentach, że powrót do dobrostanu tych grup może być tylko wtedy, gdy zwalczymy koronawirusa.

W związku z tym apeluję do państwa posłów z opozycji, abyście zadeklarowali, że nie będziecie popierać i uczestniczyć w jakichkolwiek protestach ulicznych do zakończenia walki z pandemią. Proszę, żebyście zadeklarowali, że nie będziecie nawoływać przedsiębiorców do puczów, strajków, otwierania swoich firm, przedsiębiorstw, dlatego że dobrze wiecie, iż zwiększenie styczności i kontaktów społecznych zaowocuje tym, że śmiertelność Polaków w 2021 r. może być równie wysoka. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, dwie osoby zgłosiły się ad vocem. Bardzo proszę, dwie minuty. Pani poseł Krystyna Szumilas, następnie pan Piotr Borys i pani Katarzyna Lubnauer jako wnioskodawca. Później będę prosiła państwa ministrów o odpowiedzi na pytania i zamknę dyskusję.

Bardzo proszę, pani poseł Krystyna Szumilas.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję. Po pierwsze, jestem członkiem prezydium Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży i nikt nie uzgadniał ze mną czasu ograniczenia wypowiedzi posłów do dwóch minut. Proszę panią przewodniczącą o skorygowanie tej wypowiedzi z początku posiedzenia Komisji. Moim zdaniem ograniczanie możliwości wypowiedzi posłów tylko do pytań powoduje możliwość wypowiedzi, jaką usłyszeliśmy z ust jednego z posłów Prawa i Sprawiedliwości.

Mamy pytania, ale również konkretne propozycje dla rządu, konsultujemy propozycje z ekspertami, nauczycielami. Oni proszą nas o przekazanie propozycji, a państwo ograniczacie czas i nie pozwalacie przekazać tych propozycji. Chcę powiedzieć, że w sierpniu przekazaliśmy pisemnie panu ministrowi Czarnkowi rekomendację dotyczącą nauczania zdalnego i zamknięcia szkół. Tam było wyraźnie napisane, że jako posłowie Koalicji Obywatelskiej wnioskujemy o możliwość podejmowania przez dyrektorów decyzji w sprawie hybrydowego nauczania.

Po tym czasie, wrzesień i październik, widzimy, że sanepid nie jest w stanie obsłużyć wszystkich szkół. Linie, które były specjalnie przygotowywane dla szkół, po pierwszym dniu się zatkały, a decyzje zapadały bardzo późno. Dzisiaj wnioskują o to dyrektorzy szkół. Jeżeli państwo nie wezmą pod uwagę ich zdania, będziemy mieli powtórkę z września i października, a tego nie chcemy. My chcemy, aby dzieci wróciły do szkół i były bezpieczne.

Pani przewodnicząca, mam kilka konkretnych pytań, które zebraliśmy na spotkaniu z prawie 400 dyrektorami szkół, ale w ciągu dwóch minut nie jestem w stanie ich zadać. Zatem bardzo proszę, pani przewodnicząca, żebyśmy jako posłowie mogli zadawać te pytania. Dyrektorzy skarżą się, że nie konsultuje się z nimi wszystkich decyzji…

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

No i na tym polega dyskusja z PiS…

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Miała pani dwa razy po dwie minuty. Po drugie, jeżeli to są ważne problemy, trzeba było nie powtarzać tych samych tematów, tylko podzielić się nimi w klubie, żeby każdy mógł zadać konkretne pytanie.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dostałam konkretne pytania od moich wyborców. Chcę zadać pytania, które mają nauczyciele, dyrektorzy szkół…

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Jak każdy z nas, pani poseł. Bardzo proszę na piśmie, pani poseł.

Bardzo proszę, pan Piotr Borys.

Poseł Piotr Borys (KO):

Szanowna pani przewodnicząca, w ramach możliwości formalnych chciałbym zgłosić wniosek formalny o zmianę przebiegu posiedzenia naszej Komisji i rozszerzenie punktu dotyczącego możliwości uprawnień, jakie posiada Komisja. Zgodnie z art. 158 regulaminu Sejmu Komisja ma prawo wydawać apele. W tym zakresie chcę zgłosić apel do premiera rządu Rzeczypospolitej Polskiej Mateusza Morawieckiego o objęcie szczepieniami…

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Panie pośle, chwileczkę, nie. Czy ma pan przygotowany apel ze źródłem finansowania? Wszystko ma pan przygotowane, czy tak?

Poseł Piotr Borys (KO):

Po pierwsze, chcę zgłosić wniosek formalny o rozszerzenie porządku obrad, a wniosek formalny musi być głosowany.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Panie pośle, przepraszam bardzo.

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Błagam, nie możemy rozszerzyć porządku obrad. Komisja zwołana w takim trybie nie może mieć rozszerzonego porządku obrad. Państwo to wiedzą.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Sami państwo zgłosili posiedzenie w trybie art. 152. Wykluczę pana z obrad, dlatego że łamie pan regulamin, panie pośle.

Poseł Piotr Borys (KO):

Czy mogę zająć minutę?

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Zwołali państwo, jako opozycja, dzisiejsze posiedzenie w trybie art. 152 pkt 2. W związku z powyższym dzisiejsze posiedzenie Komisji jest tylko i wyłącznie do rozpatrzenia tej określonej sprawy. Tylko tyle i aż tyle. Bardzo proszę, bo to wchodzi już panu w krew, żeby pan trzymał się regulaminu. Wyjaśniał pan to już w kuluarach. Jest art. 152 pkt 2. Państwo, zwołując dzisiejsze posiedzenie Komisji, powołali się na ten punkt, który wyklucza pana wnioski. Jeżeli nie potrafi pan tego zrozumieć, proszę jeszcze raz podejść do stołu sekretariatu Komisji. Proszę pozwolić zabrać głos przedstawicielowi pana formacji, pani Katarzynie Lubnauer. Rozumiem, że ma ona merytoryczne pytania dotyczące dzisiejszego tematu. Na państwa prośbę zostało zwołane posiedzenie Komisji.

Odbieram panu głos, bardzo proszę…

Poseł Piotr Borys (KO):

Pani przewodnicząca, chcę, aby pani dobrze mnie zrozumiała. Po pierwsze, zakres zwołania Komisji został określony we wniosku, został przygotowany, zatwierdzony przez Komisję i panią marszałek. Mój wniosek dotyczy sprawy formalnej, przebiegu prac Komisji z rozszerzeniem punktu dotyczącym apelu, który dotyczy spraw merytorycznych w naszym zakresie. To miałby być apel do premiera Rzeczypospolitej Polskiej o objęcie szczepieniami w pierwszej kolejności…

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Przepraszam, panie pośle, jeszcze raz. Nie wiem, czy my mówimy innym językiem? Nie możemy rozszerzyć porządku obrad Komisji, która została zwołana w trybie, o którym mówiła pani przewodnicząca. Nie ma takiej możliwości. Nie można rozszerzyć porządku obrad Komisji zwołanej w tym trybie. Koniec, kropka. Pracujemy tylko nad tym, co państwo zaproponowali. Mówimy to już trzeci raz najspokojniej i najlogiczniej jak potrafimy, a pan powtarza w kółko to samo. Panie pośle, w tym trybie nie ma takiej możliwości.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Pani poseł Katarzyna Lubnauer, bardzo proszę.

Poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Chcę powiedzieć jedną rzecz. Jutro mamy posiedzenie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży. Myślę, że zwrócimy się o rozszerzenie porządku obrad o sformułowanie i przegłosowanie apelu. Wydaje mi się, że szczególnie my, jako członkowie Komisji, powinniśmy działać na rzecz tego, żeby dzieci bezpiecznie wróciły do szkoły.

To będzie głos ad vocem, jak również podsumowanie dzisiejszej dyskusji. Dziękuję za wszystkie informacje, chociaż dziwi mnie jedna sprawa, że w tak małym stopniu instytucje państwa zbierają z niezależnych źródeł, również przy pomocy szerszych badań naukowych, informacje dotyczące przemocy w rodzinie. Wydaje się, że w sytuacji, w której te dane pochodzą ze źródeł jak Komenda Główna Policji czy samorządy, można spodziewać się, że w nietypowych czasach informacje te są mało wiarygodne, również w sytuacji, gdy wiemy, jak bardzo instytucje pozarządowe są oblegane, jeśli chodzi o udzielanie wszelkich form pomocy, np. „Niebieska Linia", ale również te, które udzielają pomocy psychologicznej. Przykładem jest Fundacja ITAKA, która musiała zamknąć telefoniczną linię pomocy, wsparcia, ponieważ w ogóle nie został rozpisany konkurs na tego typu pomoc.

Przesłałam jeden z linków panu Dolacie dotyczący źródła informacji. Tak samo oficjalnym źródłem informacji są dane dotyczące około 1 tys. prób samobójczych i liczby

prób samobójczych zakończonych śmiercią wśród dzieci, co oznacza, że zajmujemy drugie miejsce w Unii Europejskiej. To są dane publikowane przez NIK. Mam nadzieję, że chociaż do tej instytucji ma pan zaufanie.

Wiem, że to nie jest na temat, ale były już dwa ataki pani Wargockiej i pana Dolaty związane z udziałem w protestach. Po pierwsze, chcę jasno powiedzieć – nie, nie zamierzamy zobowiązywać się w jakikolwiek sposób do niebrania udziału w protestach. Powiem więcej, minister zdrowia pan Niedzielski powiedział, że nie ma żadnych podstaw do stwierdzenia jakiegokolwiek związku pomiędzy liczbą zachorowań a protestami, nie ma żadnych takich danych. Powiem więcej, jest jednoznaczne wskazanie, że szkoły stały się rozsadnikiem epidemii. To też są słowa ministra zdrowia. Mamy dane liczbowe, które mówią, że od momentu rozpoczęcia roku szkolnego do końca października, czyli w czasie, gdy dopiero wybuchały protesty wywołane decyzją władzy i Trybunału Konstytucyjnego, liczba zakażeń wzrosła o 1835%, czyli dziewiętnastokrotnie w stosunku do tego, co mieliśmy we wrześniu.

Chcę jeszcze odnieść się do tego, co mówi pan Dolata. Złożyliśmy bardzo dokładne zalecenia. Może pan sprawdzić i ocenić, ponieważ składaliśmy je na posiedzeniu podkomisji, której jestem przewodniczącą, w dniu 27 sierpnia, czyli przed początkiem roku szkolnego 2020/2021. Było 21 zaleceń dotyczących otwierania szkół, łącznie z tym, żeby dyrektorzy mieli prawo do decydowania o formule hybrydowej lub zdalnej. Pani Machałek również może potwierdzić, że ministerstwo otrzymało od nas ten dokument. To à propos tego, że dobrze, żebyśmy przed czasem przygotowywali dokumenty. Tak, przygotowaliśmy tego typu dokument.

Wracając do kwestii merytorycznych, myślę, że będzie dużym wyzwaniem, żeby jak najszerzej szczepić osoby, które nie mają stałego miejsca zamieszkania, są bezdomne. Podobnie jak kwestie związane z organizacją DPS-ów, żebyśmy w przyszłości w przypadku podobnej pandemii mieli większe zabezpieczenia – szczególnie na początku mieliśmy mocne szerzenie się choroby w DPS, jak również doświadczenia związane ze zdalną edukacją. Chcielibyśmy, żeby to wszystko było niepotrzebne, ale po to spotykamy się na tego typu posiedzeniu Komisji, żeby wypracować standardy i wzorce na przyszłość, aby móc poprawiać funkcjonowanie instytucji państwa. Będziemy jeszcze wracali do tych pytań, szczególnie że mam wrażenie, iż część pytań nadal będzie aktualna, gdy uda nam się zaszczepić społeczeństwo i sytuacja zacznie wracać do normalności.

Między innymi, jak funkcjonuje pomoc społeczna, jak funkcjonują osoby pomagające ofiarom przemocy w rodzinie, kwestia pomocy osobom niepełnosprawnym czy uczniom. Zdalna edukacja podważa i powoduje, że nie działa jedna z najważniejszych funkcji edukacji, jaką jest wyrównywanie szans. Dzieci z rodzin faworyzowanych są w lepszej sytuacji. Myślę, że to będzie wychodziło w kolejnych badaniach i egzaminach końcowych typu test ósmoklasisty. Pierwsze efekty mieliśmy w przypadku matury, gdy zwiększyła się liczba dzieci, które nie zdały tego egzaminu. Wszystko to musimy ratować, leczyć, a przede wszystkim wyciągać wnioski z tego, co przydarzyło się całemu światu. Natomiast posiedzenie Komisji byłoby bardziej merytoryczne, gdyby niektórzy, zamiast wygłaszać złośliwości i niemerytoryczne uwagi, poświęcili czas na poprawę jakości życia Polaków, co jest naszym podstawowym celem. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję, szczególnie za ostatnie zdanie. Mamy sytuację, z którą boryka się cały świat i apel na początku Komisji był również w zakresie, żebyśmy rozmawiali merytorycznie o problemach, które niewątpliwie istnieją, ale żebyśmy potrafili w tych trudnych sytuacjach pracować ponad podziałami.

Szanowni państwo, zanim zamknę dzisiejsze posiedzenie Komisji, udzielę jeszcze tylko głosu pani Teresie Wargockiej, potem będzie odpowiedź pani minister Marzeny Machałek, ministra Szweda i zamkniemy posiedzenie Komisji.

Bardzo proszę, pani poseł Teresa Wargocka ad vocem.

Poseł Teresa Wargocka (PiS):

Ponieważ państwo z opozycji podnosicie temat apelu do pana premiera o szczepienie nauczycieli w pierwszej kolejności, chcę odnieść się do tej kwestii. Oczywiście dobrze

byłoby, żeby nauczyciele byli jak najszybciej zaszczepieni, ale państwo mają wiedzę na dzień dzisiejszy, jako politycy, że jest już bardzo ścisły plan szczepień do końca marca – 6 mln szczepionek w ramach dystrybucji przez Unię Europejską. W pierwszej kolejności, do końca marca, szczepione są osoby starsze, powyżej 70 i 80 lat. Nauczyciele w pierwszej grupie szczepień są przesunięci według preferencji po zaszczepieniu osób powyżej 70 lat. Nie wyobrażam sobie sytuacji, że państwo, z politycznego wyrachowania, chcecie odbierać osobom starszym szczepionki, żeby szczepić grupę zawodową, oczywiście bardzo nam bliską, która pracuje z młodzieżą. Na dzień dzisiejszy szczepionki muszą być podane tak, jak wygląda sytuacja. Nie szczepimy 70-latków i 80-latków, którzy umierają masowo na SOR-ach, tylko szczepimy nauczycieli. Więc ten postulat…

Poseł Piotr Borys (KO):

Ale pani Zalewska sama mówiła…

Poseł Teresa Wargocka (PiS):

Czytałam ten wywiad. Pani Zalewska bardzo jasno się wyrażała, że szczepionek powinno być więcej w ramach umowy, którą zawarliśmy w ramach Unii Europejskiej. Na pewno będziemy starali się, żeby nauczyciele byli szczepieni jak najwcześniej w sytuacji, gdy będziemy mieli inny harmonogram dostaw szczepionek w pierwszym kwartale.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję, pani poseł. Pani minister Marzena Machałek, bardzo proszę o syntetyczne i konkretne odpowiedzi.

Sekretarz stanu w MEN Marzena Machałek:

Wysoka Komisjo, oczywiście postaram się odpowiedzieć syntetycznie, ale zacznę od uwagi, że rzeczywiście łatwiej pracowałoby się, gdyby były to merytoryczne pytania. Pierwsze pytanie, które zadała pani minister Szumilas, dotyczyło tego, dlaczego łączę się z ministerstwa, a nie jestem na sali. Chcę odpowiedzieć, że bardzo zapraszam do ministerstwa na rozmowę. Jeśli dzisiaj pani poseł nie mogła zadać pytania, chętnie jej odpowiem i wyjaśnię, gdy się spotkamy i porozmawiamy. Ale naprawdę byłoby dobrze, gdyby pytania były merytoryczne.

Chcę powiedzieć bardzo jasno, odnosząc się do szczepień nauczycieli. Nauczyciele są w pierwszej grupie, a tempo szczepień jest uzależnione od liczby szczepionek, które przychodzą do Polski. Nasze państwo jest przygotowane logistycznie, żeby szczepić więcej i sprawniej. To jest kwestia tempa, w jakim szczepionki do nas trafiają. Było pytanie, dlaczego dzieci klas 1–3, a nie wszystkie? Jasne jest, że analizujemy raporty, zarówno rzecznika praw dziecka, jak i innych instytucji. Widzimy, że największe straty psychologiczne są wśród najmłodszych dzieci. Dlatego dzieci przebywały w przedszkolach, a teraz dzieci z klas 1–3 wracają do szkoły w reżimie, który jest możliwy do zorganizowania przez dyrektorów i nauczycieli.

Było pytanie, dlaczego dajemy tak mało swobody dyrektorom, a z drugiej strony, dlaczego nie regulujemy szczegółowo? Nie, nie dajemy mało swobody. Nie można dawać całkowitej swobody, a z drugiej strony szczegółowo regulować wcześniej niż wiemy, że będzie decyzja o powrocie do szkół, nie znając sytuacji epidemicznej. Wytyczne zostały określone, dyrektor w swoim regulaminie organizuje takie warunki, aby odzwierciedlały potrzeby szkoły. Są duże szkoły, gdzie jest dużo dzieci, są małe szkoły, gdzie jest mało dzieci, duże szkoły, gdzie jest mało dzieci, więc dyrektor uwzględnia wszystkie sytuacje i przygotowuje wytyczne. Oczywiście maseczki są obowiązkowe w częściach wspólnych. Grupy, jeśli jest to możliwe, nie mieszają się, a nauczyciele w miarę możliwości uczą w jednej klasie.

Było pytanie, czy szkoły są rozsadnikami koronawirusa? Mamy badania Światowej Organizacji Zdrowia mówiące, że wśród dzieci z klas 1–3 jest najmniejsza transmisja koronawirusa, dlatego tym bardziej powrót dzieci do szkół jest uzasadniony. Oczywiście zgadzam się, że oprócz skutków, jakie są w związku z realizacją materiału podstawy programowej, największe skutki są psychologiczne, ale wszyscy je odczuwamy. Jesteśmy przygotowani do tego, żeby zmienić i wzmocnić działania psychologiczno-pedagogiczne. Analizujemy to, co zostało zrobione. Będą dodatkowe wytyczne i wskazania związane

ze wsparciem dzieci. Analizujemy wszystkie dane, które mamy, i będziemy mocno analizować po powrocie dzieci do szkół.

Chcę powiedzieć, że wychowawcy placówek opiekuńczo-wychowawczych – to jest kolejne pytanie pani poseł Katarzyny Mrzygłockiej – zostali ujęci w pierwszej grupie do szczepienia. Oprócz tego nauczyciele są w grupach osób starszych i będą szczepieni. Natomiast podjęcie decyzji o pierwszej kolejności wynika z faktu, że rośnie śmiertelność wśród osób powyżej 70 lat. To są decyzje, które rząd podejmuje z pełną odpowiedzialnością. Państwo mówią, że nie ma pieniędzy na pomoc psychologiczno-pedagogiczną. Na 52 mld zł subwencja 8 mld zł to są pieniądze skierowane do dzieci ze specjalnymi potrzebami, a pomoc psychologiczno-pedagogiczna to prawie 0,5 mld zł.

Zgadzam się, trudno z tym dyskutować, że bardzo ważnym czynnikiem sukcesu edukacyjnego dziecka jest jego środowisko. Zróżnicowanie kulturowe bardziej się utrwala, jeśli dzieci przebywają w domu i nie mają kontaktu ze środowiskiem szkolnym. Najpierw musimy zwalczyć pandemię, wysłać dzieci do szkół. Można powiedzieć, że teraz szkoły będą działać w systemie hybrydowym – dzieci klas 1–3 są w szkole, odbywają się konsultacje dla klas ósmych i maturalnych oraz odbywa się praktyczna nauka zawodu w małych grupach. Do tego są odpowiednie wytyczne.

Starałam się wyłapać istotne pytania, które byłyby konkretną propozycją. Natomiast chcę powiedzieć, że działają telefon zaufania i infolinia, ale zdajemy sobie sprawę, że jest bardzo ważne, aby każdy szczebel administracji, zarówno rządowej, jak i samorządowej, robił swoją robotę. Istnieją gminne komisje rozwiązywania problemów alkoholowych, one mają duże środki, z których mogą korzystać, aby tworzyć telefony zaufania, prowadzić grupy wsparcia, wspierać rodziny w sytuacjach przemocowych. Sama prowadziłam i wspierałam takie działania na terenie gmin, więc wiem, że nie można rozwiązać wszystkich problemów w każdej gminie z punktu widzenia rządu.

Zatem, jeśli państwo pytają, dlaczego dyrektorzy nie mają samodzielności, chociaż mają, a z drugiej strony pytacie, dlaczego nie rozwiązujemy problemu każdego ucznia w gminie, chcę powiedzieć, że to jest samodzielność dyrektora, aby oceniał sytuację w szkole i wspierał uczniów w sposób określony prawem i możliwością.

Bardzo dziękujemy, liczymy na współpracę i wszystkie sygnały oraz merytoryczne wnioski, które pomogłyby nam przygotować szkoły, dzieci i nauczycieli do powrotu, bo wiemy, że to jest długa przerwa, bardzo długi czas w życiu młodego człowieka, który jest poza szkołą, socjalizacją. To jest obiektywne wyzwanie dla nas wszystkich, którego nie wymyślił rząd, tylko to wynika z koronawirusa. Najważniejsze jest, abyśmy teraz skoncentrowali się na rozwiązywaniu, a nie tworzeniu problemów.

Dziękuję za dyskusję. Jeśli chcieliby państwo zgłosić się do nas na rozmowę z propozycjami, chętnie z tego skorzystamy i będziemy planowali rozwiązania. Jak państwo wiedzą, planujemy reformę pomocy psychologiczno-pedagogicznej, wsparcie uczniów, nauczycieli. Jest szansa, że na edukację będziemy mieli spore środki w ramach Krajowego Programu Odbudowy. Mam nadzieję, że wiele problemów pedagogicznych i psychiatrycznych, które mają dzieci, uda nam się rozwiązać. Gdy przyjdziemy z projektem, nad którym mocno pracujemy, mam nadzieję, że państwo go wesprą. Dziękuję.

Poseł Marzena Okła-Drewnowicz (KO):

A 80 mln zł na psychiatrię?

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

O której godzinie mogę jutro przyjść, pani minister?

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dziękuję, pani minister. Bardzo proszę, pan Stanisław Szwed.

Sekretarz stanu w MRiPS Stanisław Szwed:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Powiem krótko, nie będą odnosił się już do wszystkich wątków, ale kilku spraw, które zostały poruszone w debacie. Wrócę jeszcze do statystyk, danych zbieranych przez Komendę Główną Policji czy samorządy. Jak powiedziałem, dane są za określony czas i trudno twierdzić, że są mało wiarygodne, bo takie otrzymujemy. Mam nadzieję, że one są wiarygodne. Oczywiście, jeśli będziemy mieli podsumowa-

nie całego roku, będziemy je mogli państwu przedstawić. W tym zakresie te informacje będą uzupełniane w późniejszym okresie, po walce z pandemią.

Jeszcze raz wrócę do kwestii DPS-ów. Jeżeli nie wyciągalibyśmy wniosków, jeśli chodzi o funkcjonowanie DPS-ów, mogę śmiało powiedzieć, że sytuacja byłaby o wiele bardziej tragiczna. Specjalnie na początku naszego posiedzenia podałem informację i jeszcze raz ją przypomnę. Jeżeli na 56 tys. osób mamy zarażonych 490 pracowników DPS-ów, a na 80 tys. mieszkańców – niespełna 1200 chorych, to świadczy, że wszyscy wspólnie, począwszy od pracowników, poprzez samorządy, urzędy wojewódzkie i nasze ministerstwo, wykonaliśmy kawał dobrej roboty i udało się nam opanować sytuację. Proszę nam nie mówić o naszym dobrym samopoczuciu. Może to pani mówić do mnie, ale nie do moich współpracowników, bo wiem, jak ciężko oni pracują od marca. Dzięki temu mamy dzisiaj dobrą sytuację. Każdy problem, jeśli chodzi o kwestię DPS-ów, jest analizowany na bieżąco. 12 rekomendacji, które wydaliśmy, było kierowanych do samorządów.

Warto przypomnieć, bo często o tym zapominamy – pracownicy DPS-ów są pracownikami samorządowymi. Dawaliśmy dodatkowe środki na wynagrodzenia. Oczywiście to ewoluowało. Nie było tak, że było 12 rekomendacji od 15 marca i od razu wszystko wiedzieliśmy. Reagowaliśmy na bieżąco i nadal reagujemy, bo sytuacja cały czas jest dynamiczna. Stąd działania, które podejmujemy... Nie będę już mówił, jak wyglądała sytuacja domów pomocy społecznej w innych krajach, ale to też był dla nas sygnał, że musimy poświęcić DPS-om szczególną uwagę. Cały czas to robiliśmy i robimy.

Jeśli chodzi o kwestię szczepień, ta sprawa była już wyjaśniana. Oczywiście z naszej strony, jak również pełnomocnika rządu do spraw osób niepełnosprawnych i ministra zdrowia wpłynęły wnioski dotyczące wsparcia osób niepełnosprawnych, opiekunów oraz środowiska w domach samopomocy. Czekamy na odpowiedź pana ministra. To jest również płynne, nie jest ostatecznie przesądzone, bo wiemy, że sytuacja jest dynamiczna w tym zakresie. Mamy Narodowy Program Szczepień. W pierwszej grupie włączyliśmy pracowników DPS-ów – grupa zerowa, mieszkańców – grupa pierwsza, ale już ich szczepimy w pierwszej kolejności. Wiemy, że to jest grupa najbardziej narażona. Jeżeli będziemy mieli możliwości, pani poseł o tym mówiła, możemy dopisywać kolejne grupy, o których państwo mówili, ale musimy mieć możliwość zaszczepienia ich. Jeżeli nie będziemy mieli możliwości, nie zrobimy tego.

Pojawiło się pytanie o program dla osób niepełnosprawnych. Na opiekę wytchnieniową przeznaczyliśmy 50 mln zł, na asystenta – 80 mln zł. Do 8 stycznia były przyjmowane wnioski, do 5 lutego chcemy wybrać programy w ministerstwie, mam nadzieję, że zostanie to rozstrzygnięte. Na centra opiekuńczo-mieszkalne przeznaczyliśmy 110 mln zł. Zatem podejmujemy te działania.

Jeśli chodzi o zespoły interdyscyplinarne, pani przewodnicza już wyjaśniła. Na koniec słynne pytanie o deinstytucjonalizację. Oczywiście trwają prace w naszym ministerstwie nad strategią. Obecnie mamy w zewnętrznych konsultacjach krajowy program przeciwdziałania ubóstwu i wykluczeniu społecznemu, są również działania związane z deinstytucjonalizacją. Jest on w konsultacjach zewnętrznych i mamy nadzieję, że w miarę szybko będzie procedowany w Sejmie. Zespół, który został powołany przez minister Marlenę Maląg, dotyczący strategii deinstytucjonalizacji, już pracuje. Mam nadzieję, że w niedługim czasie będziemy mogli państwu przedstawić konkretne propozycje. To wszystko, jeśli chodzi o pytania.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Powiedziałam, że to będzie ostatni głos w dyskusji. Zamykam dyskusję. Informuję, że zgodnie z uchwałą Sejmu z dnia 26 marca 2020 r. w sprawie regulaminu Sejmu urzędowym stwierdzeniem przebiegu obrad posiedzenia Komisji, odbytego z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość, jest zapis audiowizualny.

Szanowni państwo, wyczerpaliśmy porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia. Dziękuję wszystkim za udział w posiedzeniu. Zamykam obrady.